
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 135-160
doi: 10.36121/jsytniewski.20.2023.1.135

Jakub Sytniewski
ORCID 0000-0001-8806-7231
(Uniwersytet Opolski)

Powroty szlachty koronnej na Ukrainę w drugiej połowie 1650 roku*

Streszczenie: Sytuacja szlachty koronnej, podejmującej próby powrotu do swych majątków na Ukrainie po ugodzie zborowskiej była niezwykle trudna. Współpraca wojewody kijowskiego Adama Kisiela oraz Bohdana Chmielnickiego na rzecz zachowania pokoju na Ukrainie okazała się krótkotrwała i nie przyniosła spodziewanych efektów. Część starszyny kozackiej na czele z pułkownikiem braclawskim Daniłem Neczajem ostro bowiem sprzeciwiała się jej ponownej obecności na Ukrainie oraz inspirowała przeciwko temu wystąpienia tamtejszych chłopów. Z polskiej strony sytuację zaogniały ruchy armii koronnej, którą hetman wielki koronny Mikołaj Potocki zamierzał rozlokować wzdłuż ustalonej linii demarkacyjnej pomiędzy Rzeczpospolitą a Kozaczyzną. Przełomowy moment nastąpił we wrześniu 1650 r., kiedy Chmielnicki oraz kağa-sułtan Krym Gerej zaatakowali wspólnie Mołdawię, zaś na Zadnieprzu wybuchły silne bunt przeciwko nielicznym ziemianom. Wydarzenia te zmusiły szlachtę koronną do ponownego porzucenia majątków na Ukrainie i poszukiwania schronienia w głębi Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: województwa ukraińskie, szlachta koronna, konflikty, majątki, Adama Kisiel, Danił Neczaj

The return of the Polish nobility to Ukraine in the second half of 1650

Annotation: From the first, the situation of the Crown nobility attempting to return to their estates in Ukraine was extremely difficult. The cooperation of Adam Kiesel and Bohdan Khmelnytsky to preserve peace in Ukraine turned out to be short-lived and didn't bring the expected results. Some of the Cossack elders, led by colonel of Bratslav Danylo Nechai, fiercely opposed the nobility's return to Ukraine, inspiring the Ruthenian peasants to oppose it. On the Polish side, the situation was inflamed by the movements of the Crown

* Artykuł powstał w ramach mini grantu „Szlachta ukraińska podczas wygnania: 1648-1649, 1698-1703” finansowanego z „Programu Motywacyjnego” Priorytetowego Obszaru Badawczego Heritage” (1.IV.2021-31.III.2022).

army, which the Grand Hetman of the Crown, Mikołaj Potocki, intended to deploy along the established demarcation line between the Polish-Lithuanian Commonwealth and Cossacks. The turning point came in September 1650, when Bohdan Khmelnytsky and the kłaga sultan Qırım Giray attacked Moldavia together, while strong revolts against a small number of landowners broke out in the left bank of Dnieper. These events forced the nobility to abandon their estates in Ukraine again and seek refuge in the western provinces of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: Ukrainian provinces, Crown nobility, conflicts, estates, Adam Kisiel, Danyło Niechaj

Po ugodzie zborowskiej z 1649 r. Rzeczpospolita stanęła przed kilkoma ważnymi problemami. Południowo-wschodnie połacie kraju, wyniszczone przez blisko dwuletni okres walk między wojskiem koronnym a połączonymi siłami kozacko-tatarskimi, czekały na odbudowę. Na początku 1650 r. nieopłacony żołnierz koronny i litewski groził konfederacją, zaś od wschodu pojawiło się niebezpieczeństwo wojny z państwem moskiewskim. Pomoc militarną w razie konfliktu z carem Aleksym Michajłowiczem obiecywał chan krymski Islam Gerej III. Na dowód przyjaźni wypuścił z niewoli hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego oraz hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego. Posunięcie to zaniepokoiło hetmana kozackiego Bohdana Chmielnickiego, który obawiał się zemsty ze strony polskich wodzów. Trudną sytuację dodatkowo komplikował problem powrotów szlachty koronnej na Ukrainę. Zagadnienie to było przedmiotem analiz wielu historyków, aczkolwiek w większości przypadków badacze potraktowali je w sposób ogólnikowy, bez wyciągania szerszych wniosków. Wyjątek stanowią prace Janusza Kaczmarczyka, Władysława A. Serczyka, Andrzeja B. Pernala, a ostatnio Mariusza R. Drozdowskiego¹.

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację badań autora prowadzonych wspólnie z Jarosławem Stolickim². Ramy chronologiczne pracy obejmują wydarzenia od czerwca 1650 r., kiedy pułkownik braclawski Daniło Neczaj sprowadził orząd budziacką na Braclawszczyznę, do grudnia tegoż roku, gdy wojewoda kijowski Adam Kisiel wraz ze znajdującą się przy nim grupą szlachty – w obawie o własne życie – opuścił Kijów i udał się w głąb Korony. Warto w tym miejscu nadmienić, że w tym samym czasie toczyły się obrady sejmiku ekstraordynaryjnego, na którym zapadły ważne decyzje nie tylko dla całości państwa polsko-litewskiego, ale także dla szlachty ukraińskiej.

Na początku czerwca 1650 r. na Braclawszczyznę wtargnęło 2000 ordyńców. Według Adama Kisiele zostali oni „zaproszeni” przez Neczaję, który potrzebował ich pomocy przeciwko Lachom. Tatarzy nie zastali go jednak w Braclawiu, gdyż ów z rozkazu Chmielnickiego przebywał w Kijowie. W związku z tym postanowili oni wycofać się do swych koczowisk dokonując w drodze powrotnej grabieży oraz biorąc jasyr. Ich ofiarą

¹ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny w latach 1648–1651*, Kraków 2009; A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010; M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015.

² J. Stolicki, J. Sytniewski, *Powrót szlachty polskiej na Ukrainę po ugodzie zborowskiej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” (dalej: WRH), 2021, t. 18, nr 3: „Cne Lachy wszędy sława wiekoponna głosi”. W czterechsetlecie bitwy chocimskiej z 1621 r., pod red. A. Goszczyńskiego i A. Korytki, s. 139–159.

padli m.in. zaskoczeni chłopcy ruscy oraz pewien nieznanymi z imienia i nazwiska szlachcic, którego zamordowali we własnym dworze³.

Miało to miejsce w newralgicznym momencie, ponieważ od dłuższego czasu Kisiel w imieniu króla i Rzeczypospolitej nakłaniał Chmielnickiego do udzielenia wsparcia militarnego chanowi krymskiemu w przypadku wojny z państwem moskiewskim⁴. W liście do Jana Kazimierza, wojewoda kijowski pisał o obietnicy hetmana kozackiego w sprawie ukarania Daniła Neczaja. Jednocześnie zauważył, że ów pojmał pułkownika braclawskiego, po czym natychmiast uwolniło go na usilną prośbę posłów krymskich. Kisiel nie wierzył jednak w tę wersję posiadając informacje, iż Chmielnickie miał zwolnić go po otrzymaniu okupu w wysokości kilkunastu tysięcy złotych⁵.

Sprawa Neczaja pojawiła się ponownie podczas spotkania Kisiela z Chmielnickim w Czerkasach w drugiej połowie czerwca. Wódz wojska zaporoskiego po raz kolejny zapewniał wojewodę kijowskiego, że pułkownik braclawski zostanie złapany i skrócony o głowę. Prosił jednak, aby król wydał uniwersał, w którym wprost domagałby się „ukarania na gardle” swawolnego wojskowego. Chmielnicki miał przy tym zauważyć, że Neczaj posiadał zbyt dużą fortunę i poparcie wśród Kozaczyzny (zwłaszcza czerni), w związku z czym trudno go zwyczajnie osądzić i ukarać. Poza tym, w trakcie narady omówiono także kilka newralgicznych kwestii dotyczących zachowania pokoju na Ukrainie. Pod wpływem tych rozmów Kisiel przesłał swoje spostrzeżenia władcy. Proponował, aby dla utrzymania przychylnego stanowiska Chmielnickiego w kwestii wojny z państwem moskiewskim posłać mu 2000 czerwonych złotych, zaś królowa Ludwika Maria podarowała mu srebrną zastawę stołową. Sam hetman kozacki miał też zasugerować w rozmowie z Kisiel, że Jan Kazimierz powinien przygotować sowite upominki dla Tatarów, aby ci ochotnie ruszyli do walki z carem. Wojewoda kijowski wskazywał również, żeby przyjąć z honorami posłów kozackich w Warszawie, zniechęcając ich tym samym do kontaktów z przebywającymi tam posłami moskiewskimi⁶. Radził on także zachować w spokoju „naród ruski” i wyznanie prawosławne, tak

³ Punkta umawiane przez wojewodę Kisiela z Chmielnickim i punkta, jakie potrzebnymi sądzi Kisiel, Czerkasy, 20 czerwca 1650, nr 182, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego księga pamiątkowa*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864, s. 551–552.

⁴ F.E. Sysyn, *Between Poland and Ukraine. Dilemma of Adam Kysil, 1600–1653*, Cambridge 1985, s. 184; M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 247–249.

⁵ A. Kisiel do Jana Kazimierza, z Kijowa ok. 6 maja 1650, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 549. Według weneckiego agenta dyplomatycznego Alberto Viminy (właściwie Michel Bianchi), który na początku czerwca 1650 r. przebywał w Czehryniu, Chmielnicki próbował podstępnie pojmać Neczaja, zaś kiedy fortele się nie powiodł, rozkazał ścigać go otwarcie. Ostatecznie pułkownik braclawski miał zachować wolność, lecz między nim a hetmanem utrzymywała się kilkumiesięczna nieufność. A. Vimina, *Historia wojen domowych w Polsce*, przekł. K. Żaboklicki, oprac. T. Chynczewska-Hennel, Białystok 2017, s. 155. Więcej w: M. Грушевський, *Історія України-Руси (1650–1653)*, т. 9, ч. 1, Нью-Йорк 1957 (reprint 1928), s. 50; W. Lipiński, *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańców pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Oświęcim 2016 (reprint 1912), s. 114.

⁶ Poselstwo moskiewskie, na czele którego stali Grigorij i Stepan Puszkiniowie oraz Gawryło Leontiew, przebywało w Warszawie od połowy marca do końca lipca 1650 r. Żądania wysłanników cara wywołały niemałe spory w rozmowach z przedstawicielami Rzeczypospolitej (m.in. domagali się zwrotu Smoleńska czy ukarania na gardle tych, którzy uchybili tytułaturze carskiej). Ich postawa uległa zmianie, gdy 9 czerwca na dwór warszawski przybył poseł krymski, Mustafa aga, z propozycją sojuszu antymoskiewskiego. Ponadto w lipcu car przysłał swoim reprezentantom nowe instrukcje. Finalnie, 25 lipca dygnitarze polsko-litewscy oraz dyplomaci moskiewscy osiągnęli porozumienie, zachowując pokojowe

by nie dochodziło do żadnych napięć, Chmielnicki miał bowiem upominać się o zwrot wszystkich świątyń i dóbr należących przed unią do władcyków prawosławnych. Kisiel poruszył także kwestię szlachty kijowskiej i braclawskiej postulując, aby król wydał uniwersał polecający jej spokojny powrót do swych dóbr bez wszczynania awantur ze swymi poddanymi. Sądy województw ukraińskich miały zostać odroczone do czasu unormowania sytuacji. Wojewoda zwracał uwagę, że przedstawiciele braci herbowej niepotrzebnie zaogniali sytuację, posyłając skargi do Trybunału Koronnego na podległą sobie ludność, a z drugiej strony dopuszczali się wobec niej nadużyć⁷.

Pod wpływem wiadomości od Kisiela Jan Kazimierz wystosował pismo do Bohdana Chmielnickiego, w którym dziękował mu za okazywaną wierność oraz zapewniał, że wszystkie postanowienia spod Zborowa zostaną dotrzymane. Monarcha napominał przy tym hetmana kozackiego, aby również dotrzymał swoich zobowiązań. Władca domagał się zwrotu wszystkich świątyń katolickich na terenie województw ukraińskich oraz umożliwienia odprawiania nabożeństw. Kozacy mieli przestrzegać ustalonej linii demarkacyjnej, zaś ci, którzy by ją przekroczyli, mieli niezwłocznie się za nią wycofać. Panujący zwracał też uwagę na przebywanie w pułkach kozackich osób niewpisanych do rejestru, którzy w jego opinii powinni wrócić do poddaństwa i zająć się uprawą roli, szczególnie że jej zaniedbanie w wyniku ciągłych wojen doprowadziło do głodu na Ukrainie⁸. Żądał on także swobodnego przeprowadzenia poboru podymnego i innych podatków na terenach znajdujących się pod kontrolą kozacką⁹. Jan Kazimierz potępił również swawolę pułkownika Neczaja i domagał się jego ukarania:

„A że pułkownik Neczaj ważył się na wzruszenie pokoju ustanowionego i oppresyjną ludzi niewinnych, swawolnie wprowadzić orzę do województwa braclawskiego, i o to do tych czasów jakośmy się po Wierności Twojej spodziewali nie jest skarany. Żądamy Wierność Twoja, aby ten swawolnik za ten tak wielki występpek surowe i rzetelne odniósł karanie”¹⁰.

Z powyższych słów widać, iż monarcha skorzystał z rady wojewody kijowskiego i w wiadomości do hetmana zażądał ukarania pułkownika braclawskiego. Król poszedł jednak dalej i przykazał przywódcy kozackiemu surowo zwalczać wszystkich, którzy przeciwstawiali się powrotom szlachty do województw ukraińskich.

relacje pomiędzy swymi państwami. Zob. A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 249–252, 261, 266, A. Vimina, *Historia wojen domowych w Polsce...*, s. 155–161. Więcej w L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1924, s. 378–379; T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984, s. 91–92; J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 133–136; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 314–321.

⁷ Punkta umawiane przez wojewodę Kisiela z Chmielnickim i Punkta, jakie potrzebnymi sądzi Kisiel, Czerkasy 20 czerwca 1650, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 552.

⁸ Na problem ten zwrócił także uwagę Joachim Jerlicz, który odnotował w swojej kronice, że wokół Kijowa od zimy 1649 r. do zniw 1650 r. utrzymywały się bardzo wysokie ceny zboża (np. miarka żyta miała kosztować 45 zł), czego konsekwencją był głód, jaki dotknął mieszkańców tamtejszych ziem. J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka*, wyd. K.W. Wójcicki, t. 1, Warszawa 1853, s. 113.

⁹ Jan Kazimierz do Bohdana Chmielnickiego, b.m., b.d., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Libri Legationum (dalej: LL), sygn. 35, k. 75–75v. Druk w: *Документи об освободительной войне украинского народа* (dalej: ДОБ) 1648–1654 гг., сост. А.З. Барабой, ред. П.П. Гудзенко, Київ 1965, s. 340–342.

¹⁰ Jan Kazimierz do Bohdana Chmielnickiego, b.m., b.d..., k. 75v.

Hetman zaporoski znalazł się w niezwykle skomplikowanej sytuacji. Z jednej strony zdawał sobie sprawę, że chcąc utrzymać porządek na Ukrainie musi respektować postanowienia ugody zborowskiej, z drugiej zaś mierzył się z silną opozycją zarówno ze strony starszyny, na czele której stali Daniło Neczaj oraz pułkownik czernihowski Martyn Nebaba, jak i chłopstwa niezadowolonego z powrotu panów feudalnych. Niepokoila go także wizja współpracy Rzeczypospolitej z Chanatem Krymskim przeciwko państwu moskiewskiemu. Chmielnicki zgodnie ze swymi zasadami prowadzenia polityki nie zamierzał narażać się ani carowi ani sułtanowi, ponieważ w każdej chwili mógł potrzebować ich wsparcia w walce z państwem polsko-litewskim. Ostatecznie Daniło Neczaj i Martyn Nebaba nie ponieśli kary za swoje występki, hetman zaporoski zmusił ich jednak do posłuszeństwa i chwilowego ograniczenia działalności antyszlacheckiej. Jak słusznie zauważył Janusz Kaczmarczyk, nie zamierzał on wdawać się w otwarty konflikt ze swymi pułkownikami posiadającymi szerokie wpływy i poparcie wśród starszyny kozackiej oraz mas chłopskich i zamiast tego doszedł z nimi do porozumienia, tolerując ich drobniejsze występki¹¹. W zamian za to, wojsko zaporoskie zwalczało nieposłuszne Chmielnickiemu watahy chłopskie i wypiszczyków, grasujących po lasach i gościńcach¹².

Wódz Kozaków próbował w ten sposób zapanować nad podległym mu obszarem i zorganizować na nim władzę. Według jednej z relacji, miał on wydawać specjalne uniwersały dla powracających ziemian, gwarantując im bezpieczny przejazd do posiadanych włości przez tereny znajdujące się pod kontrolą kozacką. Jego „pisarz pokojowy”, Iwan Wyhowski, czerpał niemałe korzyści z tego proceduru pobierając ponoć od 100 do 200 czerwonych złotych za wystawienie stosownego dokumentu¹³. Szlachta zakładała, że taki „list żelazny” wystawiony przez hetmana zapewni im bezpieczeństwo w czasie drogi i żaden Kozak ani zbuntowany chłop nie odważy się targnąć na ich życie. Doprowadziło to do pojawienia się na Ukrainie swego rodzaju dualizmu rządów, bowiem szlachta starała się o wszelkie gwarancje zarówno u władz Rzeczypospolitej, jak i u hetmana wojska zaporoskiego.

Powracający ziemianie nie zapomnieli o krzywdach doznanych od mieszczan i chłopów ruskich. Na początku czerwca 1650 r. do ksiąg grodzkich włodzimierskich wpłynęła skarga na namiestnika zamku kijowskiego Ostafa Wyhowskiego i mieszczan czernihowskich, którą złożył Albrycht Wojniłowicz w imieniu swego pryncypała, oboźnego koronnego Samuela Kalinowskiego. Zarzucono w niej, że ów nie przyjął zażalenia oboźnego koronnego na mieszkańców Czernihowa oraz odmówił wpisania go do ksiąg grodzkich kijowskich. Natomiast mieszczan czernihowskich obwiniano o nieposłuszeństwo i liczne nadużycia (m.in. wybieranie pieniędzy i zapasów zboża z miasta i okolic). Samuel Kalinowski obliczał swoje straty na 60 000 zł¹⁴. Podobne skargi

¹¹ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 138.

¹² A. Vimina, *Historia wojen domowych w Polsce...*, s. 155.

¹³ Нотатки про ухвали реляційного сеймику в Прошовичах від 27 січня 1650 року про побори в Краківському воеводстві і оренду чопового казімирськими райцями, [w:] *Мартин Голінський. Silva rerum (1648–1665)*, ч. 2: (1650–1653), Упор. Я. Федорук, Київ 2019, s. 52.

¹⁴ Жалоба отъ имени короннаго обознаго Самуила-Юрія Калиновского о присвоении себе продолжавшими обнаруживать неповиновение черниговскими мещанами всех доходов с имений жалобщика в Черниговском воеводстве, пожалованных ему королем, а также об отказе киевского намесника Естафия Выговского записать эту жалобу в киев. град. книги, Володимир

wpłynęły do grodu włodziemskiego. Jan Ostrowski w imieniu skarbnika kijowskiego Daniela Jerzego Woronicza złożył protestację dotyczącą napadu skozaczonych mieszczan żytomierskich na należącą doń slobodę Krosznia w połowie lipca 1648. Zaatakowali oni wówczas tamtejszy zameczek oraz opróżnili skrzynie, w których oprócz kosztowności znajdowały się różnego rodzaju dokumenty i dyspozycje. Napastnicy złupili również służbę Woronicza, szlachcica Kalińskiego oraz mieszkańców slobody, a także spalili inne pobliskie dobra znajdujące się w posiadaniu urzędnika¹⁵. Różnego rodzaju protestacje były także zgłaszane w grodzie żytomierskim. Przykładowo podstarość żytomierski Michał Karwowski oblatował w tamtejszych księgach skargę Iwana Kiewlicza na mieszczan horoszkowskich i chłopów z sióła Horoszczki, którzy byli poddanyami podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemiryca. W lipcu 1648 r. dokonali oni napadu na zamek w Horoszkach¹⁶ i zagrabili znajdujące się w nim dobra, należące m.in. do szlachty żytomierskiej, która uciekając przed powstaniem ukryła tam swoje ruchomości. Po dwóch latach Kiewlicz, jako jeden z poszkodowanych, zaczął domagać się zadośćuczynienia od Niemiryca i ukarania winnych kradzieży. W tej sprawie poparli go woźny kijowski Antoni Trubelski, Fiodor Ostrowski oraz Jakub Duszewski. Ostatecznie, po pewnych oporach, podkomorzy kijowski zgodził się wypłacić odszkodowanie powodowi oraz obiecał wyciągnąć konsekwencje od odpowiedzialnych za rabunek¹⁷. Z kolei niejaki, Andrzej Bonkowski (Bąkowski), który zdecydował się wrócić do swych dzierżaw pod Kotelnią, skarżył się na tamtejszych mieszczan zarzucając im zrabowanie skrzyń ukrytych w miejscowym kościele, skrywających ruchomości o szacunkowej wartości 900 zł. Ponadto oskarżył on wójta pawołockiego Iwana Kucewicza-Minkowskiego o przywłaszczenie jego wsi Kuilówki oraz bezprawne wybieranie podatków, gumna, wymłócenie 40 miarek pszenicy i 30 miarek jęczmienia, zagrabienie bydła, zniszczenie pasieki i splądrowanie znajdującego się tam dworu. Bonkowski protestował również przeciwko mieszkańcom sióła Lisowiec, którzy w czasie rewolty kozackiej kilkakrotnie najeżdżali Kuilówkę i walnie przyczynili się do zniszczenia zabudowań dworskich. Co ciekawe, jego oskarżenia w obydwu przypadkach dotyczyły poddanych starosty kałuskiego Jana „Sobiepana” Zamoyskiego. Być może, tak jak w przypadku Kiewlicza, liczył on na rekompensatę ze strony magnata¹⁸.

Powyższe przykłady przedstawiają problemy z jakimi zmagala się szlachta powracająca do swoich dóbr w województwach ukraińskich. W większości przypadków

9 июня 1650, [w:] *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Вольнском Генерал-Губернаторе* (dalej: АЮЗР), ч. 3: *Акты о гайдамаках (1700–1768)*, т. 4: *Акты относящиеся к эпохе Богдана Хмельницкого*. Киев 1914, s. 440–442.

¹⁵ Жалоба от имени киевского skarbnika Данила-Юрия Воронича о сожжении его двора, грабеже имущества у него самого и его слуги в слободе Крошне показавшимися житомирскими мешанами, Володимир 15 июня 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 443–445.

¹⁶ K. Pułaski, *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy*, oprac. T. Epszstein, S. Górzyski, t. 2, Warszawa 2004, s. 139–140.

¹⁷ Жалоба дв. Ивана Кевлича о грабеже его имущества в горошковском замке показавшимися горошковскими мешанами и крестьянами киевского подкомория Юрия Немирича; сведельство о том возного, Житомир 19 июля 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 471–474.

¹⁸ Жалоба п. Андрея Бонковского о разорении его села Коиловки и грабеже всего имущества показавшимися в 1648 г. котельнянскими, паволочскими и лисовецкими мешанами и крестьянами каłуского старосты Яна Замойского, Житомир 19 августа 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 489–492.

składała ona protestacje na własnych poddanych lub chłopów należących do swoich sąsiadów, którzy w czasie powstania dopuścili się zagarnięcia mienia lub złupienia danej posiadłości. Warto zauważyć, że elita ziemska tj. Samuel Kalinowski czy Daniel Jerzy Woronicz nie przybywali osobiście na Ukrainę, by objąć swe włości, ale wysyłała w tym celu swoich plenipotentów, którzy w ich imieniu mieli doglądać i zarządzać wyznaczonymi dobrami. W przypadku drobniejszej szlachty, jak pokazują przykłady Iwana Kiewlicza czy Andrzeja Bonkowskiego sytuacja było dużo trudniejsza. Przybywali oni na Ukrainę *personaliter* z nadzieją odzyskania majątków i szybkiego podratowania swojej sytuacji materialnej. Tymczasem na miejscu okazywało się, że ukryte przed Kozakami mienie zostało zrabowane przez okolicznych mieszczan lub chłopów, a dzierżawione wioski uległy całkowitemu zniszczeniu w czasie powstania. Należy też zauważyć, że szlachta podejmowała różne próby przywrócenia dawnego porządku, co w konsekwencji zaogniło relacje na linii pan-poddany i niejednokrotnie przynosiły tragiczne skutki dla właścicieli ziemskich.

Latem 1650 r. doszło do serii wydarzeń, które miały znaczący wpływ na położenie szlachty polskiej na terenie województw ukraińskich. Po odnowieniu pokoju pomiędzy Rzeczpospolitą a państwem moskiewskim, Jan Kazimierz postanowił zrealizować plany wojny tureckiej. W tym celu wydano rozkaz hetmanowi wielkiemu koronnemu Mikołajowi Potockiemu, aby ruszył z wojskiem pod Satanów. We Lwowie gromadzono amunicję i działa, które później zamierzano skierować przeciwko Porcie. Tymczasem 9 sierpnia doszło do niespodziewanej śmierci kanclerza Ossolińskiego, który zmarł w wyniku ataku epilepsji. Dostojnik przygotowywał się w tym czasie do podróży do Rzymu w celu uzyskania papieskiego poparcia oraz subsydiów na planowaną wojnę z sułtanem¹⁹. Wraz z jego śmiercią – na co zwrócił uwagę Janusz S. Dąbrowski – upadły nie tylko plany wojenne, ale również zakończył się dotychczasowy, ugodowy kierunek polityki państwa polsko-litewskiego względem Kozaczyzny²⁰.

Sytuacja uległa pogorszeniu także przez działania wodzów armii koronnej zwolnionych z niewoli tatarskiej. Od lipca hetman wielki koronny Mikołaj Potocki przerzucił część chorągwi koronnych w pobliżu linii demarkacyjnej pomiędzy Rzeczpospolitą a terytorium kontrolowanym przez Kozaków²¹. Wieści o pojawieniu się wojsk koronnych pod Satanowem, a następnie pod Oryninem wywołały niemałe poruszenie wśród wojska zaporoskiego oraz przyczyniły się one również do pogłębienia wrogości i nieufności pomiędzy Mikołajem Potockim a Bohdanem Chmielnickim²². Hetman wielki koronny nie zamierzał iść na żadne ustępstwa i pod pretekstem ochrony praw szlachty koronnej na Ukrainie, w protekcyjnym tonie wyrażał swoje niezadowolenie wobec poczynań wodza kozackiego. Doskonale obrazuje to jego list z początku sierpnia, w którym ów domagał się od Chmielnickiego spełnienia obietnicy dotyczącej „wyrugowania” Kozaków rejestrowych z dóbr szlacheckich na terenie województwa braclawskie-

¹⁹ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 266–267. Więcej w: L. Kubala, *Jerzy Ossoliński...*, s. 380; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 93; M.R. Drozdowski, *My i nas i o innych...*, s. 246.

²⁰ J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem. Elita Korony wobec Kozaczyzny na sejmie 1650 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1999, r. 106, z. 3, s. 35.

²¹ D. Wasilewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki – hetman zhańbiony?*, Warszawa 2016, s. 216; I. Gavryliuk, *Niewygrana wojna. Sztuka wojenna Bohdana Chmielnickiego i innych dowódców kozackich w latach 1648–1651*, Oświęcim 2019, s. 213.

²² A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 268. Więcej w: M. Грушевський, *Історія України-Руси...*, s. 69–71.

go²³. Ponadto żądał on ukarania pułkownika Daniła Neczaja jako największego swawolnika, podkreślając że pełniony urząd uprawnia go do samodzielnego wymierzenia sprawiedliwości na burzycielu pokoju. Informował on także hetmana zaporoskiego, że za niedługi czas na Ukrainę przybędą wielcy panowie m.in. wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki oraz chorąży koronny Aleksander Koniecpolski. Wobec tego zalecał mu wycofanie wołajców z województwa braclawskiego. Mikołaj Potocki poruszył również sprawę pułkownika niżyńskiego Prokopa Szumiejki, który działał na szkodę wojska zaporoskiego oraz podburzał chłopów przeciwko ich panom. Hetman wielki koronny oznajmił przywódcy kozackiemu, iż otrzymał szereg skarg od szlachty niżyńskiej żądającej się na zagarnięcie swoich domostw i dóbr ziemskich przez wołajców znajdujących się pod jego komendą. W związku z tym Potocki oczekiwał, że hetman zaporoski wyda surowe uniwersały nakazując zwrot mienia zagrabionego szlachcie, zaś Szumiejko zostanie pozbawiony dowództwa²⁴. Zaproponował także, aby rząd nad jego pułkiem objął niejaki Kobylecki, twierdząc iż jest zdolniejszym wojskowym. Hetman wielki koronny powiadomił również, że idąc za przykładem Adama Kisiela posłał swych ludzi, by wybrali zaległe intraty z należącego do niego starostwa niżyńskiego oraz prosił o zapewnienie im kozackiej asysty (podobnie jak uczyniono to dla podwładnych wojewody kijowskiego). Na koniec poruszył kwestę wsi Maksymówka, która należała do jego protegowanego, strażnika wojskowego Mariusza Stanisława Jaskólskiego. W związku z nieposłuszeństwem tamtejszych mieszkańców wobec właściciela sugerował Chmielnickiemu, aby wydał uniwersał wzywający ich do uległości²⁵.

²³ Sprawa ta została poruszona po raz pierwszy w połowie czerwca 1650 r. przez Chmielnickiego, który prosił Mikołaja Potockiego, aby ten nie gniewał się, że Kozacy rejestrowi stacjonowali w Szarogrodzie i Braclawiu. Zareczął przy tym, iż Jan Zamoyski wyraził zgodę na przebywanie wołajców w tych miastach. 1650 червня (6) 16. Чигирин - Лист до коронного великого гетьмана Миколи Потоцького з пропозицією миру, [w:] *Документи Богдана Хмельницького* (dalej: ДБХ), (1648–1657), упор. І.П. Крип'якевич, Київ 1961, s. 172–173). Więcej w: В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький. Соціально-політичний портрет*, Київ 1995, s. 270–271.

²⁴ W tydzień po liście Mikołaja Potockiego, Bohdan Chmielnicki zdecydował się pozbawić funkcji Prokopa Szumiejki. Oficjalnym powodem takiej decyzji były liczne nadużycia, jakich ex-pułkownik dopuścił się wobec szlachty, podstarościch oraz innych urzędników Rzeczypospolitej. W rzeczywistości Chmielnicki nie zamierzał tolerować dłużej niesubordynacji Szumiejki, który ignorował jego wcześniejsze naromnienia. 1650, серпня 10 (20). Іркліів - Універсал ніжинському полковникові і старшині про припинення захопленн шляхетський маєтностей, nr 114, [w:] ДБХ, s. 184–185. Więcej w: J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 138; J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 37.

²⁵ Mikołaj Potocki do Bohdana Chmielnickiego z Wielopola 3 sierpnia 1650 r., Biblioteka Książąt Czartoryskich - Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 144, s. 395–400. W edycji korespondencji Mikołaja Potockiego znajduje się inna wersja tego listu, której treść nie różni się szczególnie od przytoczonej powyżej, odmienna jest jednak datacja oraz miejsce wystawienia pisma. Mikołaj Potocki do Bohdana Chmielnickiego, z Jezupola 23 lipiec 1650 r., nr 141, [w:] *Listy hetmańskie rodu Potockich*, t. 1: *Korespondencja Mikołaja Potockiego. Hetman polny koronny 1637–1646. Hetman wielki koronny 1646–1651*, oprac. i wyd. M. Franz, Warszawa 2018, s. 300–302. O epistole tej wspomina w swym pamiętniku kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, który zapisał: „On bowiem [Chmielnicki - J.S.], urażony pismem kasztelana krakowskiego i hetmana, wysłał uniwersały do rebeliantów trąbiąc hasło do boju”. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 269. Na wrogi i prowokacyjny charakter pisma Potockiego zwracali uwagę Mychajło Hruszewski, Frank E. Sysyn, Walerij A. Smolij oraz Walentin S. Stiepankow. M. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 71–72, 74; F.E. Sysyn, *Between Poland and Ukraine...*, s. 186; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький...*, s. 275. Z kolei Janusz S. Dąbrowski abstrahując od rzeczywistych intencji pisma podkreślał, że obaj adherenci pilnie śledzili swoje plany i działania. Jed-

Głosy o niepokojach w województwie braclawskim nie umknęły uwadze Jana Kazimierza oraz Adama Kisiela. Monarcha wysłał do Chmielnickiego brata wojewody kijowskiego – starostę czerkaskiego Mikołaja Kisiela – w celu oceny rzeczywistych intencji hetmana zaporoskiego wobec państwa polsko-litewskiego. Zgodnie z zaleceniem króla miał on omówić kwestię przebywania Kozaków w dobrach szlacheckich na Braclawszczyźnie oraz zażądać ich przeniesienia do okolicznych królewskich²⁶. Poseł otrzymał także zadanie od swojego senatorskiego krewnego, który polecił mu zaprosić wodza Kozaków na spotkanie do Irklijewa, gdzie ów miał na niego oczekiwać wraz z metropolitą kijowskim Sylwestrem Kossowem dla omówienia najważniejszych spraw dotyczących sytuacji na Ukrainie.

Mikołaj Kisiel dotarł do Czehrynia 3 sierpnia. Na miejscu dowiedział się, że kilka dni wcześniej do Bohdana Chmielnickiego przybył poseł turecki, Osman aga, oferując mu pomoc militarną i protekcję sultana. Hetman kozacki przyjął propozycje tureckie oraz oświadczył, że od dawna życzył sobie być poddany padyszacha²⁷. Starosta czerkaski zasięgnął również wiadomości o wysłannikach największych magnatów Rzeczypospolitej, którzy przyjechali oni tam w celu uzyskania pomocy przywódcy kozackiego w dotarciu do naddnieprzańskich dóbr sowych zwierzchników. 31 lipca (bądź 1 sierpnia) – na co zwrócił uwagę W. A. Serczyk – Chmielnicki podjął obiadem delegatów wojewody krakowskiego Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego oraz starosty kałuskiego Jana Zamoyskiego²⁸. Według anonimowej relacji, sporządzonej przez członka jednego z poselstw, hetman zaporoski z uwagą wysłuchał wnoszonych doń próśb, a następnie odpowiedział, że:

„mnie ani król, ani Rzeczpospolita do żadnych rzeczy usiłować nie może, bom ja wolny i komu zechcę będę służył”²⁹.

nocześnie zdawali sobie sprawę ze słabości swych sił i braku możliwości zbrojnego rozstrzygnięcia. J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 37. Dariusz Milewski słusznie natomiast zauważył, że wiadomość wyrażała nadzieję maganterii oraz szerokich rzesz szlacheckich na powrót do dawnego porządku w województwach ukraińskich, aczkolwiek z drugiej strony dowodziła ona także braku rozeznania hetmana wielkiego koronnego w zmianie układu sił po 1648 r. D. Milewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki wobec powstania kozackiego w 1650 r.*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, pod red. K. Bobiatyńskiego, P. Gawrona i M. Nagielskiego, t. II – za rok 2007, Zabrze 2008, s. 120, 128.

²⁶ Донесенія полскаго посолства (кому, не обозначено) о пребывании его у гетмана Богд. Хмельницкого, с приложением писем, полученных этим последним из Крыма, [b.m.] июль-сентябрь 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 499–500; 1650 г. Августа 12. – Письмо Адама Киселя полскому королю Яну Казумиру о переговорах с Богданом Хмельницким и взаимоотношениях гетмана с Россией и крымским ханом, nr 170, [w:] *Воссоединение Украины с Россией. Документы и материалы в трех томах*, т. 2: Освободительная война украинского народа и борьба за воссоединение с Россией (1648–1651), сост. П.П. Гудзенко, М. Козренко, А.П. Лола, И.Л. Бутич, М.Г. Репецкая, Москва 1953, s. 386.

²⁷ *List jednego zacnego obywatela Korony Polskiej, w którym donosi o wszystkim, co się działo w Czehryniu czasu bytności jego, 11 stycznia 1650* [właśc. Lipiec 1650 r.], B.Czart., rkps 144, s. 870–871. Relacja o działaniach Chmielnickiego, Czehryń 29 lipca–6 sierpnia 1650, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 554–555. Najpełniejszy opis tych wydarzeń znajduje się w Archiwie Jugo-Zapadnoj Rossii. Донесенія полскаго посолства..., s. 497–499.

²⁸ В.А. Смолий, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький...*, s. 273; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 325.

²⁹ Relacja o działaniach Chmielnickiego..., s. 554.

Następnie przechwalał się przyjaźnią z carem i chanem krymskim oraz domagał się wydania byłego podstarościego czechryńskiego Daniela Czaplńskiego. Na koniec zaczął odgrażać się, że siłą zniesie obóz wojsk koronnych założony pod Satanowem³⁰. Kilka dni później Chmielnicki przyjął trzech posłów chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego upraszających o udzielenie im dostępu do jego majątności. Hetman kozacki potraktował ich bardzo oschle mówiąc, iż nie wpuści nikogo do żadnej majątności chorążego koronnego, dopóki ten nie wyda mu Czaplńskiego³¹.

Powyższe przykłady dowodzą, że sułtańskie propozycje spowodowały, iż Chmielnicki poczuł się bardzo pewnie. Z posłami największych latyfundystów koronnych rozmawiał z pozycji siły oraz demonstrował im swą niechęć do ustępstw. Ważne decyzje nie zapadły również podczas trzydniowego spotkania w Irlkijewie. Adam Kisiel i Sylwester Kossow starali się nakłonić hetmana zaporoskiego, by porzucił myśl o ścisłym związaniu Kozaczyzny z Portą oraz Chanatem Krymskim. Wódz kozacki deklarywał, iż nie zamierza zdradzić króla, ale dawał też do zrozumienia, że podda się Osmanom, jeśli nie zostaną spełnione jego żądania. Wobec tego w liście do Jana Kazimierza, pełen obaw Kisiel radził, by nie drażnić Chmielnickiego i zgodnie z jego życzeniem przesunąć koncentrację wojsk koronnych z Podola pod Gliniany, a także wysłać poselstwo do chana, w którym król zapewniłby go, iż informacje o ataku państwa polsko-litewskiego na Krym były kłamliwymi plotkami³². Wojewoda kijowski pokładał nadzieję w ewentualnym konflikcie krymsko-moskiewskim. Sondował, że Kozaczyzna nie była chętna wojnie z państwem moskiewskim, dlatego mogła odmówić w niej udziału, a to z kolei miało doprowadzić do rozerwania jej przymierza z Chanatem Krymskim. Radził królowi, by ten posłał list pełen przyjaźni i zaufania dla hetmana kozackiego, co miało ugasić jego „szalone afektacje” wobec Konstantynopola i Bachczysaraju. Prosił także, aby Rzeczpospolita nie dawało żadnych przyczyn do rozerwania pokoju z Kozaczyzną.

W międzyczasie na Ukrainie rozsyłano uniwersały Chmielnickiego wzywające Kozaków i wszystkich ochotników do przygotowań wojennych³³. Wieści te zaniepokoiły szlachtę znajdującą się na Ukrainie, która podejrzewała, ponownie może stać się ofiarą ataku mołojców. Faktycznie Chmielnicki czynił zbrojenia na usilne wezwanie chana Islama Gereja III, który groził mu wojną w przypadku odmowy wzięcia udziału

³⁰ *List jednego zasnego obywatela...*, s. 872; *Relacya o działaniach Chmielnickiego...*, s. 555; *Донесенія полскаго посолства...*, s. 498. Więcej w: M. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 63.

³¹ *Nowiny ukraińne*, Львівська Національна Наукова Бібліотека України імені Василя Стефаника (dalej: ЛННБУ), ф. 5, оп. 1, нр 225, k. 306; *Донесенія полскаго посолства...*, s. 498. Wydarzenia te potwierdza relacja z Brodów. Jej autor zanotował, że posłowie Aleksandra Koniecpolskiego powrócili z misji do Chmielnickiego 27 sierpnia. Zwracali oni uwagę na wrogie usposobienie hetmana zaporoskiego do chorążego koronnego, który nie zamierzał zwrócić mu ani jednego miasta czy wioski na Ukrainie. Według ich relacji hetman kozacki planował przywłaszczyć sobie niektóre królewszczyzny i dobra dziedziczne Wiśniowieckich, Daniłowiczów oraz należące do Koniecpolskiego starostwo korsuńskie. *Nowiny z Brodów*, 28 września 1650, *Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu* (dalej: KK), *Teki Naukowe* (dalej: TNa), sygn. 167-67, s. 105–106. Więcej w: M. Грушевський, *Історія...*, т. 9, ч. 1, s. 63–64.

³² *Nowiny z Brodów...*, s. 105; 1650 г. августа 12. – *Писмо Адама Киселя полскому королю Яну Казумиру...*, [w:] *Воссоєдиненіе...*, s. 387. Więcej w: W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 328.

³³ *Донесенія полскаго посолства...*, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 501. Więcej w: M. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 65; J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 143; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Bohdan Хмельницький...*, s. 274, 277.

w wyprawie na państwo moskiewskie. Postawa krymskiego władcy spowodowała, że przywódca Kozaków nie mógł otwarcie się mu sprzeciwić, czynił jednak wszystko co możliwe, by odciągnąć Tatarów od inkursji na ziemie cara. Pod koniec sierpnia orda pod wodzą kałgi sułtana Krym Gereja wkroczyła na ziemie podległe Aleksemu Michajłowiczowi, lecz po kilku dniach wycofała się. Powodem odwrotu był m.in. brak wsparcia ze strony Rzeczypospolitej i Kozaczyzny oraz propozycja, jaką hetman zaporoski złożył dowódcy wyprawy tatarskiej. W zamian za odstąpienie od ataku na ziemie moskiewskie doradzał on uderzyć na ziemie Gospodarstwa Mołdawskiego, którego władca – Bazyli Lupu – będący lennikiem sułtana, uchodził jednocześnie za sprzymierzeńca Rzeczypospolitej oraz jawnego wroga sojuszu kozacko-tatarskiego. Ponadto Chmielnicki roztoczył przed Krym Gerejem oraz jego ordyńcami wizję zdobycia ogromnych skarbów zgromadzonych przez hospodara mołdawskiego. Tatarzy chcąc powetować sobie nieudaną wyprawę na terytorium państwa moskiewskiego przystali na ten pomysł i ku zaskoczeniu wszystkich wespół z mołojcami najechali Mołdawię, której władca musiał uciekać z Jass i zgodzić się na ciężkie warunki narzucone mu przez kałgę sułtana i przywódcę Kozaków³⁴.

Wyprawa ta była szokiem dla elit polsko-litewskich, a zwłaszcza dla zwolenników ugodowej polityki względem Kozaczyzny³⁵. Jednocześnie obnażyła ona faktyczne intencje hetmana zaporoskiego, uwidaczniając tym samym jak krucho były postanowienia spod Zborowa. Poczynania Chmielnickiego rozzuchwiliły chłopów na Zadnieprzu, którzy w czasie jego nieobecności wznieśli nową falę wystąpień antyszlacheckich.

O wydarzeniach tych można dowiedzieć się z listów Adama Kisiela i starosty żytomierskiego Krzysztofa Tyszkiewicza. Pierwszy z wymienionych w wiadomości z 8 września informował podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemiryca i innych urzędników województwa kijowskiego, że na Zadnieprzu wybuchły rozruchy. Wojewoda kijowski wykazywał, że wystąpienia chłopskie były spowodowane zbliżeniem się wojsk koronnych do linii demarkacyjnej. Ostrzegał również przed możliwym pojawieniem się ordy na terenie Kijowszczyzny. Informował lokalnych urzędników, że nie zamierza opuszczać Kijowa obawiając się, że ogień buntu mógłby wówczas rozprzestrzenić się na prawym brzegu Dniepru. Z tego względu nie mógł on przybyć na sejmik deputacki w Żytomierzu, w związku z czym prosił, aby brać herbowa obradowała bez jego udziału. Obiecywał do końca bronić bezpieczeństwa miejscowej szlachty i całej Rzeczypospolitej. Dodawał również, że wysłał trzy poczty do Bohdana Chmielnickiego prosząc, by polecił swym pułkom rozprawić się z buntownikami, lecz nie otrzymał na nie żadnej odpowiedzi. Prócz tego informował, iż Jan Kazimierz obiecał wydać uniwersały według jego zaleceń tj. rozkazując wycofać wojska koronne znad linii granicznej, pilnować liczebności poszczególnych pułków według podanego rejestru oraz wyznaczyć pułkownika kozackiego, który na terenie województw ukraińskich miał zwalczać swawolników zadnieprzańskich. Wojewoda zalecił przy tym szlachcie z prawobrzeżnej części województwa kijowskiego, zachowanie spokoju i pozostanie w swych „gniaz-

³⁴ М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 88–98; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Бохдан Хмельницький...*, s. 278–279; D. Milewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki...*, s. 121–122; tenże, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Chmielnickiego (1648–1650)*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011, s. 127–144; I. Gavryliuk, *Niewygrana wojna...*, s. 212–216.

³⁵ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 250.

dach rodowych". Ewentualnie, gdyby zagrożenie rozprzestrzeniło się na inne rejony województwa, proponował herbowym zebrać się w Kijowie lub w Żytomierzu i tam czekać na dalszy rozwój wypadków. Wojewoda prosił także, by na sejmiku deputackim obmyślono środki obronne, ponieważ trzem chorągwiom pozostającym przy nim kończyła się służba, zaś on sam nie miał już środków na dalsze utrzymywanie ich z własnej szkatuły³⁶.

Kilka dni później Kisiel pisał z przerażeniem do zaufanego szlachcica:

„nastąpiła konfusa zaraz całej rzeczy, upadły rejestra, plebs wszystka rozjuszona znowu powstała, a osobliwie nastąpiły motus straszliwe, i ceades i takie zajęcia, że wie to Pan Bóg, jeżeli który szlachcic został w życiu za Dnieprem. [...] pana Łaskę, sługę jm. Pana krakowskiego pod Niżynem zabito. Szlachtę ostrzyńską i szlachcianki wybito i wytopiono”³⁷.

Nie był to koniec zatrważających wieści. Według jego informacji w czasie modlitwy w cerkwi, rozjuszony plebs zamordował podczaszego nowogródzkiego Samuela Załęskiego oraz sprzyjającego mu popa. Z kolei pod Niżynem Kozacy wspólnie z chłopami utopili podsejda nowogródzkiego Piotra Charzewskiego³⁸. Z pogromu udało się uciec słudze wojewody kijowskiego, Siemaszce oraz szlachcicowi Osińskiemu. Kisiel miał także wiadomość o ludziach Jeremiego Wiśniowieckiego, którzy schronili się przed zbuntowanymi włościanami w Łochwicy³⁹. Dostojnik poinformował adresata listu, iż wysłał „kilkudziesięciu Niemców” (dragonów) ze swojej przybocznej asysty na zwiady, gdyż na drodze z Kijowa do Szklanej grupa swawolników zamordowała czterech szlachciców. Kisiel ubolewał, że Chmielnicki był głuchy na jego wołania o pomoc. Od swego konfidenta znajdującego się w obozie Zaporozców dowiedział się, że celem wojsk kozacko-tatarskich nie był obóz wojsk koronnych pod Oryninem,

³⁶ Adam Kisiel do Jerzego Niemiryca i innych urzędników z Kijowa 8 września 1650 r., B.Czart., rkps 144, s. 961-966.

³⁷ Adam Kisiel do NN. [być może adresował go do Krzysztofa Tyszkiewicza, bowiem w wiadomości pojawia się informacja o niemożności przybycia wojewody kijowskiego na sejmik w Żytomierzu] z Kijowa 10 września 1650 r., B.Czart., rkps 144, s. 969. W tym samym czasie Kisiel wydał uniwersał dla szlachty kijowskiej, ostrzegając ją o ataku połączonych sił kozacko-tatarskich na Mołdawię. Jednocześnie prosił, by tamtejsi ziemianie nie ulegali panice i dla własnego bezpieczeństwa pozostali w swych dworach. Zalecał im także łagodne obchodzenie się z poddanymi. Универсал кievского воеводы Адама Киселя, извещающего обывателей своего воеводства о том, что козацкое войско обратилось к Валахии, предупреждающего коронные войска не подавать, с своей стороны, повода к столкновению и советующего владельцам не бросать своих имений, а с крестьянами обходиться ласково, Киев 7 сентября 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 502.

³⁸ Była to jedna z plotek krążących o losach szlachty na Zadnieprzu. W rzeczywistości Piotr Charzewski nie stracił życia w 1650 r., gdyż w późniejszych latach (1662-1673) pełnił on bowiem urząd podkomorzego nowogródzkiego. Zob. *Urzednicy wojewodztwa kijowskiego i czernihowskiego XV-XVII wieku*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, s. 229.

³⁹ Wiadomości na temat losów sług księcia Wiśniowieckiego dostarcza również relacja z Białego Kamienia: „P. Tomaszewski sługa księcia jegomości [Wiśniowieckiego - J.S.] biejąc zza Dniepru powiedział, nulla spes paci, chlōpi cię jadem piekielnym zarażeni, że plują na Lachy. Słudzy książęcy, jeśli nie do Litwy pouciekali to, actum est de illis i tego p. Tomaszewskiego o mało nie wydarli metropolicie i utopić chcieli, z wielką odwagą uciekli”. Relacja z Białego Kamienia, ok. października 1650 r., ЛІННБУ, ф. 5, оп. 1, нр 225, к. 321v. Więcej w: W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612-1651)*, Oświęcim 2017 (reprint 1933), s. 283.

lecz ziemie hospodara mołdawskiego, w związku z tym przewidywał nowe kłopoty dla Rzeczypospolitej⁴⁰.

Dnia 12 września w Żytomierzu odbył się sejmik deputacki, na którym wspólnie obradowała szlachta kijowska i czernihowska. Ta druga nie mogło odprawić zjazdu na swoim terytorium z powodu przygotowań militarnych wojsk kozacko-tatarskich oraz buntów chłopskich. Na marszałka sejmiku województwa kijowskiego wybrano Krzysztofa Tyszkiewicza, zaś jego odpowiednikiem w zgromadzeniu szlachty czernihowskiej był Mikołaj Kisiel. Zebrani zgodnie obiecywali połączyć siły na wypadek zagrożenia ze strony mołojców i ordy. Podjęto wówczas uchwałę, iż na pierwsze wezwanie Adama Kisiela wszyscy herbowi z obydwu województw stawią się w określonym przez niego miejscu. Zaznaczono przy tym, by punkt koncentracji nie był zbyt oddalony od ich terytorium. Wszystkim, którzy zaniechaliby tego obowiązku, za wyjątkiem osób borykających się z problemami zdrowotnymi oraz związanych sprawami honorowymi, grożono infamią i pozbawianiem majątku. Kijowianie zobowiązali przy tym starostę żytomierskiego do wydania uniwersałów ostrzegawczych oraz określenia miejsca koncentracji szlachty, gdyby wieść o nagłym niebezpieczeństwie dotarła najpierw do niego.⁴¹

Rozruchy na Zadnieprzu wywołały również niezadowolenie Bohdana Chmielnickiego, który poważnie obawiał się, że mogą one spowodować interwencję wojsk koronnych. W związku z tym, na początku września wydał w obozie w Jampolu surowy uniwersał, nakazując w nim pułkownikom, asawułom i żołnierzom wojska zaporoskiego, by nie dopuszczali się jakichkolwiek gwałtów wobec szlachty kijowskiej i czernihowskiej. Hetman kozacki przykazywał, by chłopci oraz wypiszczycy byli posłuszni swoim panom i nie czynili żadnych rozbojów. Do ukarania winnych rozruchów wyznaczył pułkownika kijowskiego Antona Żdanowicza oraz pułkownika czernihowskiego Martyna Nebabę. Ponadto zalecił szlachcie, aby łagodnie obchodziła się ze swymi poddanymi⁴². Kolejny uniwersał wydał w ostatnim dniu września, co pokazuje, że rozruchy

⁴⁰ Adam Kisiel do NN. z Kijowa 10 września 1650 r..., s. 967–970. Śmierć Samuela Załęskiego oraz kilku ludzi Jeremiego Wiśniowieckiego (wśród nich przez pomyłkę umieszczono sługę Adama Kisiela – Siemaszkę) potwierdza list rotmistrza królewskiego Seweryna Kalińskiego. W wiadomości zapisano również plotkę o śmierci Piotra Charzewskiego, ale autor listu powoływał się w tej kwestii na wieści od wojewody kijowskiego. Seweryn Kaliński do NN., b.m, b.d.d, wrzesień 1650 r., ЛННБУ, ф. 5, оп. 1, нр 225, к. 320v–321.

⁴¹ Постанове́ние обывателей Киевского воеводства об обязательном участии их в посполитом рушении на случай опасности от козаков и явке их в назначенное место по первому призыву воеводы, Житомир 12 сентября 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 503–504; Постанове́ние обывателей Черниговского воеводства том, что они, не смотря, на понесенные потери, обязываются, под страхом конфискации имений, участвовать в посполитом рушении, вместе с обывателями Киевского воеводства, Житомир 12 сентября 1650, тамże, s. 505–506. Wiadomości te potwierdza również list Krzysztofa Tyszkiewicza do Jerzego Niemiryca napisany dwa dni po obradach sejmiku. Starosta żytomierski informował w nim go, iż szlachta bała się wracać do domów i podjęła uchwałę, by na pierwsze wezwanie wojewody kijowskiego stawić się tam, gdzie ten rozkaże. Tyszkiewicz dodawał, że ma ona stanąć zbrojnie i „lubo ku Polsce ustępować, lubo pod wojsko koronne”. Martwiły go wieści o fatalnym położeniu braci herbowej z Zadnieprza, która ginęła z rąk własnych poddanych. Podkreślał, że sytuacja szlachty na prawym brzegu Dniepru nie była jeszcze zła, lecz obawiano się uderzenia powracających z Mołdawii Kozaków i Tatarów na wojsko koronne pod Oryninem. Krzysztof Tyszkiewicz do Jerzego Niemiryca z Żytomierza 14 września 1650 r., В.Сзарт., rkps 144, s. 971–972. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 79.

⁴² 1650, серпня 28 (вересня 7). Ямпіль – Універсал жителям Київського, Чернігівського

nie zakończyły się mimo jego wcześniejszych napomnień. Rozkazywał w nim „karać na gardle” chłopów z województwa kijowskiego, którzy mordowali swoich panów i rabowali ich majątki. Do rozprawienia się ze swawolnikami ponownie wyznaczył pułkownika kijowskiego Antona Źdanowicza oraz pułkownika białocerkiewskiego Mychajła Hromyka. Ponadto doradzał szlachcie kijowskiej, by zechciała przyłączyć się do wyżej wspomnianych dowódców i razem z nimi przywrócić porządek⁴³.

W międzyczasie Chmielnicki wysłał poselstwo do Mikołaja Potockiego z propozycją zachowania pokoju. Jego wysłannicy, na czele z setnikiem Iwanem Krawczenkiem, dotarli do obozu wojsk koronnych pod Kamieńcem Podolskim dnia 22 września. Rozmowy dotyczyły m.in. wyprawy Chmielnickiego do Mołdawii oraz stacjonowania wojsk koronnych na Podolu. Hetman wielki koronny dziwił się także, że hetman zaporoski zapewniał go o pokoju, a z drugiej strony nie potrafił powstrzymać rozlewu krwi szlacheckiej na Ukrainie. Ostatecznie Potocki zapewnił delegatów, że nie zaatakuje Chmielnickiego, jednocześnie oznajmił, iż nie zamierza rozpuszczać wojska koronnego, ponieważ uprawniałby go do tego wyłącznie wyraźny rozkaz króla Jana Kazimierza⁴⁴.

Dnia 28 września Krawczenko dotarł do Jampola, gdzie spotkał się z Bohdanem Chmielnickim. Wódz kozacki był zadowolony z rezultatów misji setnika. W tym samym dniu wysłał wiadomość do Mikołaja Potockiego, w której dziękował mu za zapewnienia o zachowaniu pokoju oraz proponował, aby hetman wielki koronny karał opryszków po swojej stronie, zaś on sam będzie to czynił na terenie swojej jurysdykcji. Chmielnicki przypominał, że w czasie bytności posłów Potockiego w obozie kozackim ukarano niektórych zabójców szlachty, zaś za pozostałymi wysłano listy gończe⁴⁵.

Nie był to jednak koniec – jak określił W.A. Serczyk – „pozorów lojalności” ze strony hetmana kozackiego⁴⁶. Dnia 3 października wydał on uniwersał, w którym zwywał pułkownika humańskiego Josipa Głucha, by pomógł ludziom Marcina Kalinowskiego zebrać podatki z jego czernihowskich i humańskich włości na zapłatę reszty okupu dla Tatarów. Dla zapewnienia ochrony sługom hetmana polnego koronnego miał on przydzielić im asystę pod wodzą setnika humańskiego Tymofieja Lewkowicza⁴⁷. Poprzez tego rodzaju działania Chmielnicki chciał zneutralizować zagrożenie ataku ze

восводств та Житомирського староства з наказом не кривдти шляхту, [w:] ДБХ, s. 185. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 79; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький...*, s. 277.

⁴³ Zgoda hetmana kozackiego na współdziałanie szlachty kijowskiej i Kozaków rejestrowych przeciwko zrewoltowanemu chłopom pozostała martwą literą, gdyż tamtejsi herbowi obawiali się podstępny, zaś młoccy nie zamierzali występować ramieniem z Lachami przeciwko swym współpracownikom. 1650, w. 20 (30). Ямпіль – Універсал полковником про покарання селян, які повстали проти шляхти, [w:] ДБХ, s. 189–190.

⁴⁴ Wraz z Krawczenkiem do obozu wojsk koronnych udało się jeszcze trzech Kozaków oraz trzech Tatarów białogrodzkich od Adil murzy. Łukasz Miaskowski do NN. z obozu pod Kamieńcem Podolskim 22 września 1650 r., ЛННБУ, ф. 5, оп. 1, нр 225, к. 319v–320v. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 75, 101, 102; J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 37; D. Milewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki...*, s. 123–124; tenże, *Rywalizacja polsko-kozacka...*, s. 146.

⁴⁵ 1650, w. 18 (28). Ямпіль – Лист до коронного великого гетьмана Миколи Потоцького з вимогою розписити копонне військо, nr 118, [w:] ДБХ, s. 188–189. Więcej w: М. Грушевський, *Історія України-Русі...*, s. 103–104; В.А. Смолій, В.С. Степанков, *Богдан Хмельницький...*, s. 280; D. Milewski, *Rywalizacja polsko-kozacka...*, s. 147.

⁴⁶ W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 331.

⁴⁷ 1650, w. 23 (жовтня 3). Брацлав – Наказ уманському полковнику допомогти польному гетьману Мартину Калиновському у збиранні данини, nr 119, [w:] ДБХ, s. 190–191.

strony armii koronnej, zatuszować złe wrażenie po wyprawie mołdawskiej, a także zagłuszyć echa wystąpień antyszlacheckich na Zadnieprzu. Faktycznie zaś dążył on do uspienia czujności elit polsko-litewskich, wyrażając skruchę za popełnione błędy, a jednocześnie podejmował próby utworzenia antypolskiej ligi, szukając poparcia u państwa moskiewskiego, Siedmiogrodu, a nawet Szwecji⁴⁸.

O nieuchronności konfliktu dobrze zdawano sobie sprawę nad dworze w Warszawie. Pod wpływem pierwszych wiadomości o awanturze mołdawskiej, 20 września Jan Kazimierz wydał uniwersał o zwołaniu sejmu ekstraordynaryjnego na 5 grudnia 1650 r. Przedtem jednak miały odbyć się sejmiki ziemskie (7 listopada) i sejmiki generalne (22 listopada)⁴⁹.

Nieco później król wydał stosowne instrukcje na sejmiki. Wyrażał w nich radość z rezultatów ugody zborowskiej, jednocześnie jednak przestrzegał, że państwo polsko-litewskie znalazło się w nowym niebezpieczeństwie. Monarcha niepokoił się wydarzeniami na Ukrainie, gdyż ciągle dochodziły do niego skargi szlachty i Kozaków, wzajemnie oskarżających się o łamanie postanowień z 17 sierpnia 1649 r.. W związku ze skargami panów braci z województw ukraińskich na poddanych Jan Kazimierz radził zastanowić się nad odpowiednimi sposobami, gwarantującymi zachowanie pokoju wewnętrznego. Prosił, by sejmiki obmyśliły jak najskuteczniejszy sposób na zapłatę wojsku zaległego żołdu, podkreślając, że bez funduszy nawet hetmani mieli problem w utrzymaniu dyscypliny wśród żołnierzy⁵⁰. Zalecał uchwalenie nowych podatków na wypadek nieprzyjacielskiego ataku, który mógł nastąpić w każdej chwili⁵¹. W drugiej połowie października panujący wydał suplement do instrukcji. Informował w nim, że sojusz kozacko-tatarski nadal istniał a jego widocznym skutkiem był atak na Mołdawię pod pretekstem przygotowań do wojny z państwem moskiewskim. Monarcha nadmienił także, że z inspiracji Kozaków chłopcy na Ukrainie zaczęli prowadzić działania antyszlacheckie, w wyniku których palono dwory oraz mordowano herbowych i ich rodziny, co stanowiło jawne złamanie ugody zborowskiej. Ponadto Jan Kazimierz wstawił się za Mikołajem Potockim przekonując, iż z powodu małej liczebności wojska koronnego nie był w stanie zareagować na samowolę Chmielnickiego. Przestrzegał on także przed niebezpieczeństwem ze strony Porty, która od pewnego czasu prowadziła rozmowy z Kozakami. W związku z tym prosił, aby na sejmikach poważnie rozpatrzono kwestię obronności, podkreślając konieczność zmobilizowania pospolitego ruszenia⁵².

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad sejmikowych, 16 października Adam Kisiel wystosował list do króla, w którym ubolewał nad obecną sytuacją Rzeczypospolitej. Tłumaczył monarsze, iż ze wszystkich sił starał się zapewnić hetmana zaporoskiego o pokojowych zamiarach państwa polsko-litewskiego, jednak założenie obozu wojsk

⁴⁸ A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 101–102; I. Gavryliuk, *Niewygrana wojna...*, s. 218.

⁴⁹ Uniwersał zwołujący sejmiki wojewódzkie na dzień 7 listopada, a generalne na d. 22 listopada przed sejmem z dnia 5 grudnia, w Bielsku 20 września 1650 r., [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 564–565.

⁵⁰ Potwierdza to m.in. późniejszy list hetmana Potockiego z końcówki października. Mikołaj Potocki do Jana Kazimierza z Kamieńca Podolskiego 29 października 1650 r., tamże, s. 589–590.

⁵¹ Instrukcja na sejmiki pro die 7 Novembris 1650, Warszawa, ok. początku października 1650, tamże, s. 566–572.

⁵² Supplement instrukcyi na sejmiki pro die 7 Novembris, Warszawa, ok. 23 października 1650 r., tamże, s. 580–582.

koronnych pod Kamieńcem Podolskim zniweczyło te działania rozdrażniając Kozaków. Wojewoda kijowski podkreślał, że stąpił po kruchym lodzie, kiedy obiecywał pokój, Potocki gromadził armię i prowokował wojsko zaporoskie. Kisiel niepokoił się o położenie szlachty na Ukrainie:

„Ja sam tota nobilitas, która tu na Ukrainie jest w gniazdach swoich, w prasiech jesteśmy, gdy Kozacy z Tatarami et cum tota plebe są w gotowości, i JM. Pan krakowski cum ejusmodi propositio wojsko do liniej zbliżyć zechce. [...] My w tej niewoli dłużej żyć nie możemy, albo nas od Kozaków, albo Kozaków od nas exportare trzeba. Alias co dzień zwada, a zatem ustawiczna wojna”⁵³.

Wobec tego zalecał, by Rzeczpospolita na najbliższym sejmie podjęła pokojowe kroki obawiając się, że wznowienie działań wojennych może dodatkowo wzmocnić współpracę kozacko-tatarską, a nawet doprowadzić do przejścia Kozaczyzny w orbitę wpływów osmańskich, co dla państwa polsko-litewskiego mogło zakończyć się katastrofą. Zalecał powołanie stałych rezydentów na Ukrainie, którzy zmienialiby się co kolejny sejm. Ich zadaniem byłoby pilnowanie pokoju oraz rozwiązywanie sporów między mołojcami a szlachtą. Ponadto miał on jeszcze dwie propozycje na rozwiązanie sporów z wojskiem zaporoskim. Pierwsza polegałaby na odstąpieniu Kozakom kilku starostw ukraińskich, tak by mogli w nich spokojnie stacjonować i wprowadzać swoje porządki, dzięki czemu wszelkie punkty zapalne zostałyby zlikwidowane. Według drugiego pomysłu należało wyrazić Zaporozcom zgodę na swobodne przemieszczanie się i osiedlanie w królewskich ziemach na terenie województw ukraińskich, co pozwoliłoby pozbyć się ich z dóbr szlacheckich. Kisiel podkreślał, że należało przekonać Chmielnickiego do poparcia i realizacji drugiego pomysłu poprzez wręczenie mu znacznego upominku. Zwracał on także uwagę, że szlachta kijowska godziła się przeznaczyć fundusze na ten cel nie będąc w stanie dłużej znosić jarzma sojuszu kozacko-tatarskiego⁵⁴.

Dnia 7 listopada na terenie całej Rzeczypospolitej odbyły się obrady sejmików ziemskich. Większość z nich poparła plany królewskie i stanowczo opowiedziała się za zbrojną rozprawą z Chmielnickim i wojskiem zaporoskim. Pewien wyjątek stanowiło zgromadzenie szlachty kijowskiej w Żytomierzu. Zgromadzona na nim brać zdawała sobie z niebezpieczeństwa, jakie groziło ojczyźnie, lecz sama znajdowała się w bardzo trudnym położeniu. Powszechnie rozumiano, że nowa wojna z Kozaczyzną i Chanatem Krymskim oznacza konieczność ponownego porzucenia majątków na Ukrainie. Z instrukcji dla posłów kijowskich można dowiedzieć się, że tamtejszym herbowym wciąż doskwierały stacje pułków zaporoskich w ich dobrach. Wobec tego reprezentanci sejmiku żytomierskiego mieli prosić Jana Kazimierza o wykluczenie możliwości stacjonowania Kozaków rejestrowych w majątkach szlacheckich i rozlokowanie ich w królewskich dobrach na Ukrainie. Podczas obrad tego zgromadzenia proponowano uchwalić jednakowe podatki na wojsko przez wszystkie województwa Rzeczypospolitej. Jednocześnie w instrukcji dla posłów nadmieniono, iż z powodów zniszczeń wojennych województwo kijowskie nie było w stanie sprostać dotychczasowym zobowiązaniom finansowym, zaś uchwalenie nowych świadczeń uzależniono od możliwości bezpiec-

⁵³ Adam Kisiel do Jana Kazimierza z Kijowa 16 października 1650 r., ЛННБУ, ф. 4, оп. 1, № 235, k. 38v–41. Więcej w: J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 39.

⁵⁴ Adam Kisiel do Jana Kazimierza z Kijowa 16 października 1650 r..., k. 38v–41.

nego objęcia włości na Ukrainie. Delegaci mieli także prosić monarchę o uspokojenie żądań prawosławnych i zwrócenie im wszystkich świątyń. Odwołując się do rozległości swojego województwa mieli oni również starać się o zgodę władcy na odbywanie roków ziemskich nie tylko Kijowie, ale również w Żytomierzu i Owruczu. Prócz tego zalecono im opowiedzieć się za Adamem Kisielem w sporze, który toczył o starostwo bohusławskie ze starostą sokalskim Zygmuntem Denhoffem, stwierdzając, że Jerzy Osoliński przed śmiercią scedował je najpierw na wojewodę. W instrukcji wspomniano również o kwestii nagród dla hetmanów koronnych, obrońców Zbaraża oraz przedstawicieli szlachty ukraińskiej zasłużonych w obronie ojczyzny (wśród nich zalecano m.in. Jerzego Niemiryca, Krzysztofa Tyszkiewicza czy stolnika czernihowskiego Romana Zahorowskiego)⁵⁵. Treść wytycznych dla posłów wyraźnie sugeruje, że po ugodzie zborowskiej sejmik kijowski znajdował się pod dużym wpływem Adama Kisiele i podzielał jego racje w sprawie pokojowego rozwiązania sporu z Kozaczyzną.

Nic nie wiadomo na temat obrad sejmiku braclawskiego⁵⁶. O zgromadzeniu szlachty czernihowskiej zachowały się zaś tylko szczątkowe informacje. Według jednego z diariuszy sejmu grudniowego z 1650 r. – na co zwrócili uwagę Stefania Ochmann-Staniszevska oraz Zdzisław Staniszevski – część ziemian czernihowskich obradowała w Czernihowie, zaś część w Lublinie. W związku z tym podczas rugów poselskich doszło do sporu między reprezentantami wyznaczonymi przez obydwie te zjazdy. Ostatecznie za prawomocny uznano wybór posłów na sejmiku w Czernihowie, na który przybył legat królewski⁵⁷.

W listopadzie do Czehrynia przyjechał sługa hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego. Miał on porozumieć się z hetmanem kozackim w sprawie załagodzenia sporów w ukraińskich dobrach swego pryncypała. Na miejscu spotkał posła królewskiego, skarbnika kijowskiego Daniela Jerzego Woronicza⁵⁸ oraz wysłannika hetmana wielkiego koronnego, stolnika czernihowskiego Romana Zahorowskiego. Pierwszy z nich miał wybadać nastroje wśród Kozaczyzny i jej stosunek do ewentualnej wojny z Rzeczpospolitą. Drugi natomiast przybył z sowitami upominkami oraz zapewnieniem pokoju ze strony Mikołaja Potockiego⁵⁹. Kosztowne podarunki

⁵⁵ Постанове́ние обывателей Киевскаго воеводства о выражении послами..., Житомир 7 ноября 1650, [w:] АЮЗР, ч. 3, т. 4, s. 523–530

⁵⁶ Na brak informacji na temat obrad sejmiku braclawskiego z lat 1650–1651 wskazywał Jarosław Stoliczka. J. Stoliczka, *Miejsca odbywania się sejmików koronnych na wygnaniu w latach 1648–1696*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2017, nr 144, z. 3, s. 445.

⁵⁷ *Diariusz sejmu anni 1650 die 5 decembris zaczętego*, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAUPAN), rkps 367, k. 33v. Więcej w: S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka*, t. 1, Wrocław 2000, s. 71.

⁵⁸ Za A.B. Pernałem przyjmuję, że posłem królewskim do hetmana kozackiego był Daniel Jerzy Woronicz. A.B. Pernał, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 95. Zob. też: *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVII wieku*, s. 190. Z kolei Kazimierz Pułaski uważał, że do hetmana kozackiego wyprawiono jego brata stryjcznego, Samuela Woronicza. K. Pułaski, *Kronika polskich rodów...*, s. 272.

⁵⁹ Według innej relacji Roman Zahorowski miał wręczyć Bohdanowi Chmielnickiemu podarek w postaci drogocennej szabli. Łukasz Miaskowski do brata z Załosic 30 października 1650 r., [w:] *Ojczyście wspominki w pismach do dziejów dawnej Polski. Diaryusze, relacje, pamiętniki i t.p., służące do objaśnienia dziejów krajowych: tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta, oraz listy Jana Sobieskiego marszałka i hetmana wielkiego koronnego*, oprac. A. Grabowski, t. 2, Kraków 1845, s. 68.

do Czehrynia przywieźli także delegaci książąt Dymitra i Jerzego Wiśniowieckich, którzy prosili Chmielnickiego, by „swawolę chłopską uskromił i do posłuszeństwa przywiódł”. O dziwo hetman zaporoski zgodził się im pomóc oraz grzecznie ich odprawił. Anonimowy sługa Kalinowskiego odnotował, że jego audyencja nie była tak udana, bowiem kozacki wódz krytycznie potraktował fakt, iż niczego odeń nie otrzymał. Zakłopotany posłaniec odpowiedział, iż jego pan znajdował się w drodze i nie miał czasu na obmyślenie prezentu. Z kolei Chmielnicki ironicznie zauważył, że „pan Kalinowski teper chudopacholek” oraz narzekał, że król żądał od niego sprawiedliwości, lecz sam jej nie czynił. Hetman zaporoski przekazał mu żądanie wydania Daniela Czaplńskiego, skierowane do hetmana polnego i wojewody ruskiego grożąc przy tym poważnymi konsekwencjami dla Rzeczypospolitej, w postaci ligi z Tatarami, Mołdawianami, Wołochami i Siedmiogrodzianami, gdyby tego nie uczyniono. Na podstawie tego wysłannik Kalinowskiego oceniał, że na wiosnę należało spodziewać się wojny z Kozakami⁶⁰.

Dnia 10 listopada Jan Kazimierz wystosował pismo do najważniejszych senatorów Rzeczypospolitej, zwracając się do nich z prośbą o obmyślenie skutecznych sposobów obrony ojczyzny. W wiadomości tej informował o zdradzieckich postępkach Bohdana Chmielnickiego. Wspominał o niemal codziennie napływających na dwór wieściach o jego wrogich zamiarach przeciwko Rzeczypospolitej. Król oburzał się, że hetman zaporoski zapewniał go o pokoju, a jednocześnie oddawał się w opiekę sułtana Mehmeda IV. Podkreślał również, że przez działania Kozaków szlachta koronna na Ukrainie miała wciąż ogromne problemy z obejmowaniem swych majątków. Doszły go również informacje o próbach utworzenia antypolskiej ligi⁶¹.

Tymczasem sytuacja w województwach ukraińskich stawała się coraz trudniejsza dla szlachty. Na Zadnieprzu Kozacy zamordowali ludzi hetmana wielkiego koronnego. Do włości ukraińskich nie wpuszczono również wysłanników Aleksandra Koniecpolskiego. Daniło Neczaj ponownie zebrał rzesze ochotników gotowych wystąpić przeciwko nielicznym herbowym na Braclawszczyźnie⁶². Według Mikołaja Potockiego miał on dopuścić się zabójstwa dwóch szlachciców, Tomasza Wolanowskiego i Kostyna⁶³. Opór przeciwko szlachcice rósł coraz wyraźniej. Chłopi podburzeni przez Kozaków nie płacili podatków oraz nie oddawali panom żadnych powinności⁶⁴.

⁶⁰ NN do Marcina Kalinowskiego z Czehrynia 26 listopada 1650, [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego...*, s. 592–593.

⁶¹ 1650 гноября 10. — Послание Яна Казимира сенаторам о том, чтобы предстоящий сейм предоставил молдавскому господарю В. Лупулу шляхетские права, что долото привести к разрыву союза между Хмельницким и Лупулом, [w:] *Документы об освободительной войне украинского народа 1648–1654 гг.*, ред. П.П. Гудзенко, Киев 1965, s. 355.

⁶² 15 жовтня 1650 р. — Новини з листа подільського судді Лукаша Мяковського про листування Богдана Хмельницького з Миколаєм Потоцьким, молдавські плани українського війська, скупчення козаків у полковника Данила Нечая та інші відомості, nr 73, [w:] М. Голінський. *Silva rerum...*, s. 65.

⁶³ Wiadomości na ten temat znajdują się w liście sędziego podolskiego Łukasza Miaskowskiego. Łukasz Miaskowski do brata z Załosic 30 października 1650 r..., s. 67. Według Dariusza Milewskiego chodziło o Mołdawianina Iancu Costina. D. Milewski, *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki...*, s. 124.

⁶⁴ 1650, грудня 9. — Дмитрів. — Уривок з листа Ходоровського-батька до Яна Ходоровського, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни українського народу 1648–1658 рр.*, т. 2, упор. Ю. Мицик, Київ 2013, s. 44.

Z kolei na Kijowszczyźnie w pobliżu Czehrynia i Sinych Wód stacjonowały czambuły tatarskie, które w każdej chwili mogły wesprzeć Zaporozców przeciwko Polakom⁶⁵.

Dramatyczne położenie zmusiło Adama Kisielea i znajdującą się przy nim grupę szlachty do opuszczenia Kijowa. Wojewoda kijowski tak opisywał królowi swe odczucia:

Dnia dzisiejszego W.K.M. Pan miłościwy szesliwie sejm zaczynać raczysz, zjeżdżam ja z Kijowa, a zjeżdżam załóśnie, że tak lekko to rzucic przychodzi, co już było tanto sudara i odwagą recuperatum. Nobilitas wszystka rzuca gniazda swoje przeze mnie introducta ze mną facit regressum. Plebs za Dnieprem dispossata pod Dniepr doskonale panom jak znowu recrudescit⁶⁶.

Był on wyraźnie przygnębiony z powodu opuszczenia Kijowszczyzny. Ubolewał także nad różnymi pomówieniami względem swojej osoby, zwracając uwagę, że tylko nieliczni zauważali, że dobrze wypełniał wolę władcy oraz pomagał szlachcie w powrotach do majątków. Prosił monarchę, aby obecny sejm asekurował ukraińskich herbowych i całą Rzeczpospolitą „uspokoić raczył”. Podkreślał również wielkie przywiązanie tamtejszych ziemian do ojczyzny i króla. Martwiły go listy od hetmana kozackiego, z treści których zrozumiał, że wybuch kolejnego konfliktu z Zaporozcami jest kwestią czasu. Niemniej Kisiel nadal postulował podjęcie kroków pojednawczych. Proponował przeprowadzenie kilku konkretnych działań, gdyby sejm wyraził zgodę na powołanie komisji do rozmów z Kozakami. Według niego należało posłać list do Chmielnickiego, informujący go, iż walne obrady zostały zwołane w celu utrzymania pokoju. Radził także wycofać osłabione i wygłodzone wojska koronne znad linii granicznej, po czym on sam miał wrócić do Kijowa. Monarcha miałby wówczas wydać uniwersał ogłaszający szlachcie bezpieczny powrót do domów na Ukrainie. Sejm powinien zaś zgodzić się na podstawowe punkty supliki kozackiej oraz udzielić pełnej mocy stanowienia komisji do rozmów z Chmielnickim. Kisiel nadmieniał również o obowiązkach wojska zaporoskiego względem Rzeczypospolitej. W jego opinii, hetman kozacki bez zgody króla nie powinien ruszać pułków rejestrowych poza granice kraju, zaś Kozacy powinni zerwać przymierze z ordą. Podkreślał on także wagę gwarancji bezpieczeństwa na Ukrainie dla szlachty i urzędników koronnych. Cztery tygodnie po konkluzji sejmowej, Chmielnicki miał udać się z niewielkim orszakiem na rozmowy z komisarzami polsko-litewskimi. Do Kisielea dotarły również niesprawdzone plotki, iż zamierzał uderzyć na uciekającą szlachtę, od czego odwiódł go surowy zakaz wystosowany przez Islama Gereja III. Wojnę z Kozakami i Tatarami wojewoda kijowski uważał za ostateczność, a w razie jej wybuchu zalecał zgromadzić potężną armię, zdolną do odparcia wroga⁶⁷.

⁶⁵ Łukasz Miaskowski do brata z Załosic 30 październik 1650 r..., s. 67–68.

⁶⁶ Adam Kisiel do Jana Kazimierza z Białogrodu (z treści listu wynika jednak, że został on napisany w Kijowie) 5 grudnia 1650 r., ЛННБВ, ф. 5, оп. 1, № 225, к. 341v–342. Według Joachima Jerlicza: „Tegoż czasu i roku, dnia 5 decembra, sejm dwuniedzielnny przez Króla JMci jest złożony, na który JP. z Kijowa pojechał, za którym szlachta wszystka jako dzieci za matką, tak oni co żywo od wszystkiego z domów ruszywszy się pojechali na Wołyń i gdzie kto mógł, obawiając się swywoli chłopskiej i buntów kozackich”. J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka...*, s. 118.

⁶⁷ Tamże, k. 431v–344.

Dnia 5 grudnia w Warszawie rozpoczęły się obrady sejmu ekstraordynaryjnego. Którego marszałkiem obrano stolnika litewskiego Wincentego Aleksandra Gosiewskiego⁶⁸. Trzy dni później przywilej na kanclerstwo wielkie koronne otrzymał dotychczasowy podkanclerzy Andrzej Leszczyński, zaś pieczęć mniejszą po nim nadano staroście łomżyńskiemu Hieronimowi Radziejowskiemu⁶⁹. Kolejne dni obrad minęły na jałowych sporach, m.in. posłowie pruscy upominali się o starostwo brodnickie dla wojewody chełmińskiego Jana Kossa, podczas gdy król planował je powierzyć obożnemu koronnemu Samuelowi Kalinowskiemu (zgodnie z cesją jego poprzedniego dzierżawcy Jerzego Ossolińskiego)⁷⁰.

Dnia 12 grudnia podczas tajnej narady monarchy z senatorami wysłuchano relacji z poselstwa do hetmana zaporoskiego. Według relacji kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła, poseł królewski Daniel Jerzy Woronicz oznajmił, że Chmielnicki „niczego innego nie pragnie jak krwi księcia Wiśniowieckiego i chorążego koronnego”. Wódz Kozaków miał żądać głowy jeszcze jednej osoby, ale wysłannik nie śmiał wymienić jej personaliów. Obecny na sali Mikołaj Potocki sam wykrzyknął swoje nazwisko, rozumiejąc, że chodziło właśnie o niego. Ponadto Woronicz przestrzegął władcę i senatorów przed szpiegami hetmana zaporoskiego⁷¹. Pod wpływem tych wiadomości w senacie poważnie zabrano się do prac nad obronnością państwa.

Inaczej wyglądała sytuacja w izbie poselskiej. O ile większa część posłów zgadzała się na szybkie przejście do spraw związanych z obroną ojczyzny, o tyle posłowie pruscy oraz reprezentanci województw ukraińskich zgłosili pewne uwagi. Dnia 15 grudnia przedstawiciele szlachty kijowskiej, braclawskiej i czernichowskiej stwierdzili, że nie będą radzić ani podejmować uchwał w tych kwestiach, dopóki Rzeczpospolita nie obmyśli im „chleba” jako „wygnanym z własnych domostw”. Posłowie województw ukraińskich proponowali, by król przekazał im na utrzymanie kilka ekonomii lub wakanse, których rozdanie miałyby wstrzymać do czasu ich bezpiecznego powrotu na Ukrainę. Domagano się przy tym natychmiastowego przedstawienia tej sprawy władcy oraz senatorom. Problem ten podniesiono także następnego dnia, kiedy marszałek próbował podjąć temat obmyślenia skutecznych środków na rzecz ochrony Rzeczypospolitej. Wówczas reprezentanci województw ukraińskich ponownie zaprotestowali, tłumacząc że nie uchwalą niczego do czasu uzyskania asekuracji. W izbie niższej powstała ożywiona dyskusja. Jedni posłowie radzili wyznaczyć im pomoc finansową, drudzy proponowali rozlokować ich w miastach królewskich, tak jak czyniono to z żołnierzami, jeszcze inni zaś proponowali wzięcie w opiekę herbowych z Ukrainy przez bractwo z pozostałych województw. Postawa delegatów z sejmików kijowskiego, braclawskiego i czernihowskiego była bardzo groźna dla spójności obrad, gdyż prowokowała ona kłótnie w izbie niższej, które odsuwały na dalszy plan sprawę dotyczące finansów czy liczby wojska zdolnej do stawienia czoła sprzymierzonym siłom kozacko-tatarskim.

⁶⁸ *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 24. Więcej w: S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 70–71, 89; M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 262.

⁶⁹ 20 грудня 1650 р., Варшава. – Новини з сейму про призначення нового підканцлера, українське й татарське посольства до короля, становище трьох воєводств в Україні та інші відомості, [w:] М. Голінський, *Silva rerum...*, s. 99.

⁷⁰ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 271–273; 1650, грудня 6. – Лист невідомого до невідомого, nr 27, [w:] *Джерела з історії...*, т. 2, s. 41.

⁷¹ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 273. Więcej w: J. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 43.

Dyskusje te trwały aż do 17 sierpnia⁷². Zdaniem Albrychta Stanisława Radziwiłła, król Jan Kazimierz z wielką niechęcią przyjął prośbę posłów z województw ukraińnych. Uważał za niegodne, by monarcha gotów do przelewania własnej krwi za ojczyznę, musiał wyrównywać szlachcie krzywdy doznane od Chmielnickiego z uszczupleniem własnych dochodów⁷³. Ostatecznie spory ustały, gdy do Warszawy dotarły nowe wieści o przygotowaniach wojennych ze strony Kozaczyzny i Krymu. Na wieść o tym wszyscy zgodnie zabrali się do pracy nad zapewnieniem Rzeczypospolitej odpowiedniej obrony.

Dnia 19 grudnia na sejmie odczytano suplikę kozacką, w której żądano oddania pod administrację kozacką województw ukraińnych, kasacji unii brzeskiej i zwrócenia patriarchom prawosławnym wszystkich władcyctw oraz majątności. Chmielnicki chciał również, aby ośmiu najprzedniejszych senatorów zaprzysięgło pokój z Kozakami. Ponadto życzył on sobie, by gwarantami pokoju, pozostającymi w rękach mołojców, zostali wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki, chorąży koronny Aleksander Koniecpolski, oboźny koronny Samuel Kalinowski oraz starosta białocerkiewski Konstanty Jacek Lubomirski. Słowa hetmana zaporoskiego wywołały powszechne oburzenie, a zebrani stwierdzili, iż były to warunki niemożliwe do spełnienia⁷⁴.

Jeszcze tego samego dnia odczytano list wojewody kijowskiego, który z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć na sejm. Kisiel dowodził w nim, że układy z Kozakami były skuteczniejsze niż działania wojenne, bowiem w wyniku ugody zborowskiej szlachta koronna miała możliwość rezydowania od Słuczy po Dniepr, a niektórzy obejmowali nawet odległe dobra na Zadnieprzu. Ubolewał, iż ostatnie wypadki (m.in. nieuregulowanie spraw religii greckiej, zbliżenie wojsk koronnych do linii granicznej, najazd Chmielnickiego na Mołdawię, czy podburzanie Kozaków przeciwko Rzeczypospolitej przez Tatarów) zaprzepaściły te wysiłki. Zauważył, że państwo polsko-litewskie będzie musiało podjąć ogromny trud, jeśli zdecyduje się na zbrojną konfrontację. Przestrzegł przed możliwością konfliktu nie tylko z Kozaczyzną i Chanatem Krymskim, ale także z Portą Otomańską. Na koniec stwierdził, że był gotów na dalsze poświęcenia dla ojczyzny oraz oferował swe służby, gdyby zdecydowano się powołać komisję do rozmów z Zaporozcami⁷⁵. Propozycje wojewody kijowskiego nie znalazły uznania w oczach sejmujących, których większość zdawała sobie sprawę z nieuchronności konfliktu i opowiadała się za jego siłowym rozwiązaniem⁷⁶.

⁷² *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 34–35.

⁷³ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 274.

⁷⁴ Według jednego z dziaruszów walnych obrad z 1650 r. suplikę kozacką i epistolę Chmielnickiego odczytano 19 grudnia. *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 36. Podobnie uważał anonimowy autor listu, opisujący wydarzenia na sejmie ekstraordynaryjnym. 1650, грудня 6. – Лист невідомого до невідомого, [w:] *Джерела з історії...*, т. 2, s. 41. Z kolei według Albrychta Stanisława Radziwiłła wiadomość odczytano 20 grudnia. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, s. 276. Więcej w: W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 286–287; J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki...*, s. 153; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejmy Rzeczypospolitej...*, s. 69, 82; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 338, A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 103.

⁷⁵ *Wotum jęomości pana wojewody kijowskiego do J.K.M i stanów koronnych na sejm dwuniedzielny*, [b.m] 1650, B.Czart., rkps 144, s. 1095–1107. Druk w: ДОБ, s. 357–358; 1650, грудня 6. – Лист невідомого до невідомого, [w:] *Джерела з історії...*, т. 2, s. 41.

⁷⁶ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 265.

Z powodu niedokończenia wielu spraw sejm został prolongowany o pięć dni (20–24 grudnia)⁷⁷. W trakcie obrad król proponował powołać 45 000 armię, w czym popierali go hetmani koronni, z kolei książę Jeremi Wiśniowiecki optował za 60 000 wojskiem⁷⁸. Finalnie uchwalono 36 000 żołnierzy w Koronie i 15 000 żołnierzy na Litwie oraz podjęto decyzję o zwołaniu pospolitego ruszenia⁷⁹. Pomimo wojennych nastrojów na sejmie powołano także komisję do rozmów z Kozakami, która miała rozpatrzyć niektóre z ich próśb. Na jej czele stanął wojewoda braclawski Stanisław Lanckoroński. Spośród senatorów do jej składu weszli biskup kijowski Stanisław Zaremba, wojewoda kijowski Adam Kisiel oraz wojewoda mścisławski Hrehory Drucki-Horski, zaś z izby poselskiej oddelegowano do niej podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemiryca, podkomorzego łuckiego Hrehorego Światopełk-Czetwertyńskiego, starostę żytomierskiego Krzysztofa Tyszkiewicza oraz podsejdy braclawskiego Mikołaja Kossakowskiego⁸⁰. Zdaniem Andrzeja B. Pernala, wybór osób, które w większości piastowały urzędy na Ukrainie, spotkał się z akceptacją Chmielnickiego oraz samych egzulantów⁸¹. Jednocześnie należy zauważyć, że obradujący traktowali działalność komisji jako okazję do zyskania dodatkowego czasu na przygotowania wojenne.

Wśród uchwał sejmu znalazły się dwie kwestie dotyczące ziem ukraińskich. Ustalono, że sejmik relacyjny województwa braclawskiego odbędzie się 16 stycznia 1651 r. w Winnicy, gdyby jednak sytuacja na to nie pozwoliła miał on zostać zorganizowany tydzień później we Włodzimierzu. Natomiast szlachta czernihowska oraz kijowska miała zgromadzić się wspólnie w Żytomierzu, „poki niebezpieczeństwa trwać będą”⁸². Województwa ukraińskie z powodu zniszczeń wojennych zostały także zwolnione z obciążeń finansowych na rzecz państwa⁸³.

Pomimo mediacji Adama Kisiele nie udało się powstrzymać nowego konfliktu pomiędzy Rzeczpospolitą a Kozaczną i Chanatem Krymskim⁸⁴. W lutym 1651 r. na

⁷⁷ J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 44; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *Sejmy Rzeczypospolitej...*, s. 82.

⁷⁸ *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 37. Więcej w: W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 287; D. Wasilewski, *Hetman wielki koronny...*, s. 217.

⁷⁹ *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 37v; *Punkta z sejmu dwuniedzielnego in anno 1650 in decembre sprawowanego*, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 90, k. 41; 5–24 грудня 1650 р. – Новини про роботу та ухвали сейму стосовно війни в Україні, комплектування війська, призначення реґіментарів та інші відомості, [w:] M. Gołiński, *Silva rerum...*, s. 102. Więcej w: B.A. Smolij, B.C. Stepankow, *Бохдан Хмельницький...*, s. 289; J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 44–45; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *Sejmy Rzeczypospolitej...*, s. 83; I. Gavryliuk, *Niewygrana wojna*, s. 221.

⁸⁰ *Diariusz sejmu anni 1650...*, k. 37v; *Punkta z sejmu dwuniedzielnego in Anno 1650...*, k. 41; Kommissya na supplikę woyska naszego Zaporoskiego, [w:] *Volumina Legum* (dalej: VL), oprac. J. Ohryzko, t. 4, Petersburg 1860, s. 152. Więcej w: J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 45; M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych...*, s. 267.

⁸¹ A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów...*, s. 103–104.

⁸² Deklaracja Wojewodztw, [w:] VL, t. 4, s. 157. Więcej w: J. Stolicki, *Miejsca odbywania się sejmików koronnych na wygnaniu...*, s. 445.

⁸³ Deklaracja Wojewodztw, [w:] VL, t. 4, s. 157–158.

⁸⁴ Pod koniec grudnia 1650 r. do Hoszczy Adama Kisiele dotarła wiadomość z sejmu o powołaniu komisji do rozmów z Kozakami. Zadawolony z tych wieści wojewoda wydał uniwersał do szlachty kijowskiej, donosząc jej o utworzeniu gremium mającego doprowadzić do zawarcia pokoju z Chmielnickim i wojskiem zaporoskim. Prócz tego radził on również herbowym wracać bezpiecznie do majątności w województwach ukraińskich. Универсалъ того же А. Киселя къ шляхтѣ Кіевскаго воеводства

terenie Braclawszczyzny doszło do walk części armii koronnej dowodzonej przez hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego z siłami pułku braclawskiego Daniła Neczaja, który w niejasnych okolicznościach poległ w starciu pod Krasnem⁸⁵. Perspektywa nowej wojny oznaczała, że nieliczna na Ukrainie szlachta koronna ponownie zostanie zmuszona do porzucenia swych majątków oraz będzie uzależniona od łaski króla i pomocy ze strony współbraci z innych województw

Podsumowując, powroty szlachty koronnej na Ukrainę w drugiej połowie 1650 r. były bardzo trudne. Kozacy znajdujący się poza rejestrem (tzw. wypiszczycy) oraz zbuntowani mieszczanie i chłopcy ruscy nie chcieli powrotu dawnych panów. Na ich czele stawali przedstawiciele starszyny kozackiej tj. Daniło Neczaj, Martyn Nebaba i Prokop Szumiejko, którzy w umiejętny sposób inspirowali opór ruskiego gminu wobec ziemian. Równie dwuznaczna była postawa samego Bohdana Chmielnickiego. Z jednej strony – dopóki było to dla niego korzystne – zachowywał pozory współpracy z Adamem Kisielem w sprawie unormowania sytuacji w województwach ukraińskich, wydawał surowe uniwersały oraz karał drobniejszych swawolników dopuszczających się przewinień wobec szlachty, z drugiej strony nie wyciągał konsekwencji od właściwych inspiratorów wystąpień przeciwko powracającym ziemianom (pewien wyjątek stanowił przypadek Prokopa Szumiejki). Utrudniał on także rewindykację dóbr na Ukrainie przez największych latyfundystów, prowokując konflikty między magnatami podejrzewanymi się nawzajem o tajne konszachty z przywódcą kozackim. W końcu spiskował on także z ościennymi władcami, zabiegając o ich wsparcie polityczne i militarne przeciwko polsko-litewskiemu państwu.

Szlachta powracająca do majątków na Ukrainie nie mogła liczyć na zbyt wielką pomoc ze strony Jana Kazimierza. Z powodu zagrożenia moskiewskiego i śmiałych planów wywołania wojny z Portą potrzebował on pomocy Kozaków, w związku z czym nie chciał nadwładzić kruchych i z trudem ułożonych relacji. Co więcej działalność hetmana Mikołaja Potockiego powodowała liczne napięcia z mołojcami oraz przyczyniała się do zaostrzenia rozruchów chłopskich na terenie Braclawszczyzny i Kijowszczyzny. Zresztą sami herbowi do pewnego stopnia przyczynili się do pogorszenia swojego położenia. Niektórzy z nich pragnęli, by stosunki na Ukrainie powróciły do stanu sprzed 1648 r. Inni domagali się kar dla krnąbrnych poddanych, którzy w czasie powstania rozgrabili lub przywłaszczyli sobie dobra panów braci. Kluczowym momentem dla szlachty z województw ukraińskich była wyprawa kozacko-tatarska na Mołdawię we wrześniu 1650 r., w następstwie której poważnie zaczęto obawiać się wznowienia współpracy militarnej Chmielnickiego z ordyńcami (dobrze pamiętając jej efekty z lat poprzednich). W tym samym czasie na Zadnieprzu doszło do nowych wystąpień antyszlacheckich, w wyniku których okoliczne ziemianstwo zostało zmuszone do porzucenia swych włości. Po powrocie z Mołdawii hetman zaporoski krótko pozorował chęć zachowania pokoju z Rzeczpospolitą, wykonując pewne gesty wobec hetmanów koronnych. Jednak zarówno on, jak i władze państwa polsko-litewskiego zdawały sobie sprawę z nieuchronno-

съ извѣстіемъ, что въ ожиданіи сеймоваго рѣшенія в предстоящихъ нярвяхъ переговоровъ съ Хмельнщквнъ, они должны спокойно оставаться въ донахъ своихъ, Изъ Хоши, 1650 года, 22 декабря, [w:] Памятники изданные Киевскою комиссіею для разбора древнихъ актовъ, т. 2, Киевъ 1897, s. 584–585. Więcej w: J.S. Dąbrowski, *Przed Beresteczkiem...*, s. 47–48.

⁸⁵ W. Lipiński, *Stanisław Michał Krzyżewski...*, s. 115–116; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie...*, s. 348–349.

ści nowego konfliktu. Sytuację próbował ratować jeszcze Adam Kisiel, lecz po śmierci Jerzego Ossolińskiego stracił on swoje wpływy na dworze, zaś Bohdan Chmielnicki po uzyskaniu gwarancji pomocy ze strony Islama Gereja III i Mehmeda IV nie zamierzał rozwiązać całej sytuacji poprzez układy⁸⁶. Wszelkie propozycje mediacji i rozmów traktował jako czas na zebranie odpowiednich sił przeciwko Rzeczypospolitej. Na koniec warto jeszcze wspomnieć, że ważny wpływ na niewielką liczbę powrotów ziemian na Ukrainę miał panujący na niej głód, drożyzna i choroby. Brak możliwości bezpiecznego odzyskania dawnych włości powodował frustrację szlachty ukraińskiej, a także coraz wyraźniej przyczyniał się do pogorszenia jej sytuacji ekonomicznej. Widać to było zwłaszcza podczas obrad grudniowego sejmu z 1650 r., gdy posłowie województw kijowskiego, braclawskiego oraz czernihowskiego domagali się od króla i Rzeczypospolitej zapewnienia im odpowiedniego utrzymania w postaci ekonomii lub któregoś z wakujących starostw, dopóki spokojnie nie osiądą w swych dobrach. Wówczas mało kto spodziewał się, że na prawdziwy powrót przyjdzie poczekać im jeszcze kilkadziesiąt lat, a niektóre majątki – jak na Ukrainie Lewobrzeżnej – zostaną utracone na zawsze.

BIBLIOGRAFIA-REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Metryka Koronna, Libri Legationum, sygn. 35

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie:

rkps 90

Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie:

rkps 144

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

rkps 367

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu:

sygn. TNa 167/67

Львівська Національна Наукова Бібліотека України імені Василя Стефаника:

ф. 4, оп. 1, нр 235

ф. 5, оп. 1, нр 225

Printed sources:

Arkhiv Yugo-Zapadnoy Rossii, izdavaemy Vremennoy komissiey dlya razbora drevnikh aktov, sostoyashchey pri Kievskom, Podol'skom i Volynskom General-Gubernatore, ch. 3: *Akty o gaydamakakh (1700–1768)*, t. 4: *Akty otnosyashchiesya k èpokhe Bogdana Khmel'nitskogo*, Kiev 1914.

Dokumenti Bogdana Khmel'nits'kogo (1648–1657), upor. I.P. Krip'yakevich, Kiyiv 1961.

Dokumenty ob osvoboditel'noy voyne ukrainskogo naroda 1648–1654 gg., red. P.P. Gudzenko, Kiev 1965.

Džerela z istoriji Nacional'no-vyzvol'noji vijny ukrajinskoho narodu 1648–1658 rr., t. 2, upor., Yu. Mycyk, Kyjiv 2013.

Golinskyj M., *Silva rerum (1648–1665)*, č. 2: (1650–1653), upor. Ya. Fedoruk, Kyjiv 2019.

⁸⁶ М. Грушевський, *Історія України-Руси...*, s. 132.

- Jakuba Michałowskiego *Wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiątnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna* wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864.
- Jerlicz J., *Latopisiec albo kroniczka różnych spraw i dziejów*, t. 1, wyd. K.W. Wójcicki, Warszawa 1853.
- Listy hetmańskie rodu Potockich. Korespondencja Mikołaja Potockiego. Hetman polny koronny 1637–1646. Hetman wielki koronny 1646–1651*, t. 1, oprac i wyd. M. Franz, Warszawa 2018.
- Ojczyście spominki w pismach do dawnych dziejów Polski*, oprac. A. Grabowski, t. 2, Kraków 1845.
- Pamyatniki izdannnye Kiewskoyu komissieyu dlya razbora drevnikh aktov*, t. 2, Kiev 1897.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Vimina A., *Historia wojen domowych w Polsce*, przekł. K. Żaboklicki, oprac. T. Chynczewska-Hennel, Białystok 2017.
- Volumina Legum*, t. 4, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.
- Vossoedinenie Ukrainy s Rossiey. Dokumenty i materialy v trekh tomakh*, t. 2: *Osvoboditel'naya voy-na ukraïnskogo naroda i bor'ba za vossoedinenie c Rossiey (1648–1651)*, sost. P.P. Gudzenko, M. Kozrenko, A.P. Lola, I.L. Butich, M.G. Repetskaya, Moskva 1953.

Studies:

- Dąbrowski J. S., *Przed Beresteczkiem. Elita Korony wobec Kozaczyzny na sejmie 1650 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 1999, r. 106, z. 3, s. 35–51.
- Drozdowski M. R., *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015.
- Gavryliuk I., *Niewygrana wojna. Sztuka wojenna Bohdana Chmielnickiego i innych dowódców kozackich w latach 1648–1651*, Oświęcim 2019.
- Grushevs'ky M., *Istoriya Ukrayini-Rusi (1650–1653)*, t. 9, ch. 1, Нью-Йорк 1957 (reprint 1928 r.).
- Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988.
- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1924.
- Lipiński W., *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańców pod wodzą Bohdana Chmielnickiego*, Oświęcim 2016 (reprint 1912).
- Milewski D., *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki wobec powstania kozackiego w 1650 r.*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, pod red. K. Bobiatyńskiego, P. Gawrona i M. Nagielskiego, t. II – za rok 2007, Zabrze 2008, s. 113–128.
- Milewski D., *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię. W dobie powstania Chmielnickiego (1648–1650)*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011.
- Ochmann-Staniszevska S., Staniszevski Z., *Sejm Rzeczypospolitej za Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka*, t. 1, Wrocław 2000.
- Pernal A.B., *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010.
- Pułaski K., *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołyńia i Ukrainy*, oprac. T. Epsztein, S. Górzyński, t. 2, Warszawa 2004.
- Serczyk W.A., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Kraków 2009.
- Smolij B.A., Stepankov B.C., *Bohdan Chmelnyckij. Social'no-polityčnyj portret*, Kyjiv 1995.
- Stolicki J., *Miejsca odbywania sejmików koronnych na wygnaniu w latach 1648–1696*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2017, nr 144, z 3, s. 441–457.
- Stolicki J., Sytniewski J., *Powrót szlachty polskiej na Ukrainę po ugodzie zborowskiej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2021, t. 18, nr 3: „Cne Lachy wszędy sława wiekopomna głosi”. W czterechsetlecie bitwy chocimskiej z 1621 r., pod red. A. Goszczyńskiego i A. Korytki, s. 139–159.

Sysyn F. E., *Between Poland and Ukraine. The dilemma of Adam Kysil, 1600–1653*, Cambridge 1985.

Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Oświęcim 2017 (reprint 1933).

Urzednicy wojewodztw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVII wieku, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002.

Wasilewski D., *Hetman wielki koronny Mikołaj Potocki – hetman zhańbiony?*, Warszawa 2016.

Wasilewski T., *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984.

